Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XVI. Nr. 115 (4791) WILNO, czwartek 27 kwietnia 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Anglia wypełni zobowiązania

Deklaracja Chamberlaina o przymusowym powołaniu pod broń młodzieży

Dwa projekty ustaw. — Opłaty karne za nadmierne zyski w czasie wojny. — „Jeden jedyny cel" — wypełnienie zobowiązań. — Echa w Niemczech.

LONDYN (Pat). Premier Chamberlain złożył przed przepełnioną Izbą Gmin deklarację w sprawie służby wojskowej.

Premier oświadczył: Rząd J. K. M. rozważał niedawno ponownie procedurę, jaką wypadałoby zastosować dla przeprowadzenia zarządzeń niezbędnych, celem przygotowania kraju do kompletnego stanu gotowości do obrony. Rezultat tych badań dowodzi że obecna procedura mobilizacji sił zbrojnych jest przestarzała i zupełnie nie odpowiada współczesnym warunkom, ponieważ jest oparta na przesłance, że wojna nastąpić mogłaby dopiero po takim okresie ostrzegawczym, jaki byłby wystarczający, aby ze stanu pokojowego przejść na stan wojenny.

W obecnych czasach może się zdarzyć, że ogólne warunki mogą byc tak niepewne, iż pożądane jest poczynić pewne zarządzenia ze względów ostrożności bez rozgłosu i bez wstrząsu dla zaufania publicznego. Wskutek tego rząd zdecydował wprowadzić natychmiast projekt ustawy pod nazwa

USTAWY O REZERWACH DLA SIŁ ZBROJNYCH,

mającej na celu uproszczenie procedury upoważnienia poszczególnych resortów obrony do powołania wszelkich pożądanych rezerw i oddziałów pomocniczych sił zbrojnych. Ustawa ta będzie tymczasowa i rząd spodziewa się, że uchwalona będzie przez parlament bez zwłoki, aby móc NATYCHMIAST PRZYSTĄPIĆ DO DZIAŁANIA.

Rząd brytyjski poddał równ eż dokładnemu rozważaniu nowe obowiazki, jakie z aprobatą całej Izby przyjął na siebie w Europie w ciągu ostatnego miesiąca oraz zbadał środki, jakie ma do swej dyspozycji, aby się z tych zobowiazań skutecznie wywiązać.

W systemie ochotniczym istnieje ta oczywista słabość, że pozwala on jednemu człowiekowi na oddawan e się przyjemnościom podczas gdy jesiad poświęca swój czas na ćwiczenia, aby być gotowym o ile wybuchnie wojna do zaryzykowania swego własnego życia dla kraju. Jest rzeczą powszechnie przyjętą i zrozumiała, że w czasie wojny służba wojskowa stałaby się przymusową od samego początku, lecz dotąd nie uważano za rzecz konieczną wprowadzić te zarządzenia w życie w czasie pokoju.

Nie znajdujemy się obecnie w stanie wojny — oświadczył premier — ale gdy każdy kraj czyni największe wysiłki aby przygotować swoje zasoby na wypadek wojny, gdy każdemu wiadomo, że o ile wojna nastąpi, to znalezienie się w stanie wojny będzie nie kwestią tygodnia, lecz kwestią godzin, czy ktokolwiek może twierdzić, że tego rodzaju okres zasługuje na miano czasu pokojowego?

Istnieje również druga przyczyna nakazująca ponowne rozważenie tej sprawy. W myśl projektu ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych, niezbędne będzie powołać pewną liczbę personelu wojsk terytorialnych i niektórych nieregularnych oddziałów pomocniczych, aby wzmocnić system obrony przeciwlotniczej. Wskutek tego część powołanych w ten sposób oddziałów terytorialnych zmuszona będzie do poświeceń większych i dłuższych, aniżeli było przewidziane. Rząd wobec tego doszedł do konkluzji, iż aby sprostać tym nowym i wyjątkowym warunkom chwilowo niezbędnym się stało wprowadzenie w życie pewnego stopnia przymusowego przeszkolenia wojskowego. Propozycje rządowe jakie zawarte będą w projekcie drugiej ustawy, zatytułowanej

„USTAWA O PRZESZKOLENIU WOJSKOWYM"

będą mieć charakter tymczasowy. Podobnie jak w wypadku ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych zamierzone jest, aby pełnomocnictwa, udzielone przez ustawę trwały trzy lata, ale o ile w jakimkolwiek wcześniejszym momencie rząd dojdze do przekonania, że okoliczności się zmieniły do tego stopnia, iż pełnomocnictwa te nie są konieczne, moc działania ustawy może ulec przerwaniu drogą dekretu. Z drugiej strony ustawa ta może być przedłużona rok rocznie po tych 3 latach na dalszy rok, o ile potwierdzająca uchwała tego rodzaju przyjęta zostanie przez obydwie Izby Parlamentu. Premier przewiduje, że ustawa o przeszkoleniu wojskowym wprowadzona zostanie do Izby w przyszłym tygodniu.

Gównymi postanowieniami tej ustawy będą: 1) upoważnienie do powołania dla przeszkolenai wojskowego wszystkich mężczyzn w wieku lat od 20 do 21 2) przeszkolenie odbywać się będzie w W. Brytanii, lecz w razie wybuchu wojny obowiązek służby może być stosowany również za granicami kraju, 3) powołani w ten sposób otrzymają przeszkolenie 6 miesięczne i po zakończeniu tego okresu zostaną zwolnieni uzyskując możność o ile istnieć będą kontyngenty wstąpienia do armii terytorialnej na okres 3 i pół lat. O ile nie skorzystają oni z tego prawa, zostaną oni zaliczeni do specjalnej rezerwy armii regularnej.

Dla młodych ludzi, którzy przed dojściem do wieku lat 20 wstępują do pomocniczych oddziałów floty, lub wojsk lotniczych gdzie przechodzą stosowany okres przeszkolenia, wydane zostaną specjalne zarządzenia, 4) zostaną poczynione pewne wyjątki umożliwiające odroczenie na określony okres czasu, lub przyśpieszenie daty powołania poszczególnych jednostek, o ile istnieją słuszne powody i o ile to jest zgodne z interesami narodowym, 5) specjalne trybunały upoważnione będą do zwalniania tych, którzy dla względów sumienia mają zastrzeżenia wobec służby wojskowej pod warunkiem, że podejmą oni pracę o znaczeniu narodowym.

Wprowadzenie tych zarządzeń nie zmienia w niczym systemu ochotniczego.

Premier Chamberlain poruszył następnie inną kwestię. Rząd zamierza podjąć dalsze kroki aby ograniczyć

ZYSKI FIRM

zaangażowanych przeważnie w produkcji zbrojnej i stosowne ustawodawstwo będzie niezadługo wprowadzone.

Rząd J. K. M. jest tego zdania, że w czasie, gdy kraj znajduje się w stanie wojny poszczególne jednostki nie powinny powiększać swoich fortun, ciągnąc zyski z warunków wytworzonych przez wojnę. Rząd zamierza przeto, o ile wojna wybuchnie, wprowadzić w życie ustawodawstwo, nakładające specjalne opłaty karne na nadmierne zyski i przewidujące, że wszelkie zyski, lub wzrost indywidualnych bogactw ulegną ograniczeniu na rzecz państwa.

Na zakończenie Chamberlain oświadczył, że propozycje, jakie przedstawił Izbie, wynikały podobnie, jak i inne kroki, prowadzące do wzmocnienia obronności brytyjskiej, z biegu wydarzeń. Przyśpieszenie i rozszerzenie brytyjskiego programu zbrojeń powiększenie stanu liczebnego armii terytorialnej, postanowienie utworzenia ministerstwa zaopatrzenia, a obecnie propozycje przymusowego przeszkolenia wojskowego — WSZYSTKIE TE KROKI POCZYNIONE ZOSTAŁY DLA JEDNEGO JEDYNEGO CELU, A MIANOWICIE, ABY W. BRYTANIA ZDOLNA BYŁA DO WYKONANIA ZOBOWIĄZAŃ, jakie wzięła na siebie w przekonaniu, że na tej drodze pokój Europy może być najlepiej zabezpieczony.

*

BERLIN (Pat). Chociaż czynniki niemieckie przygotowane były na wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Wielkiej Brytanii, deklaracja premiera Chamberlaina zrobiła tu wielkie wrażenie. Koła polityczne wskazują, iż nie należy „przeceniać" decyzji rządu brytyjskiego, kilkumiesięczne bowiem wyszkolenie nie wystarcza przy obecnym stanie techniki wojennej. Pozatym nazywają decyzję brytjską „prowokacją" i „demonstracją" skierowaną przeciwko Rzeszy.

Wynurzenia prasy niemieckiej wskazują, że tendencją czynników Rzeszy jest deprecjonowanie Wielkiej Brytanii, jako czynnika zdolnego do wykonywania przyjętych zobowiązań i gwarancji w dziedzinie wojskowej.

Henderson nie mógł dotąd uzyskać rozmowy z min. von Ribbentropem

BERLIN (Pat). Ambasador W. Brytanii Henderson przyjęty był w południe przez sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagr. Weizsaeckera.

LONDYN (Pat). Agencja Reutera donosi: Na zapytanie, zgłoszone w Izbie Gmin, czy brytyjski ambasador w Berlinie Henderson będzie miał możność zobaczenie się z Ribbentropem przed piątkowym posiedzeniem Reichstagu, Chamberlain odpowiedział: ambasador Henderson był przyjęty dzisiaj rano przez sekretarza stanu, ale nie było możliwym wyznaczenie daty widzenia sę z niemieckim ministrem spraw zagranicznych. Niewątpliwie, ambasador postara się, by spotkanie się z Ribbentropem nastąpiło.

Chamberlain dodał, iż ambasador Henderson nie otrzymał instrukcji, by uczynił jakieś sugestie lub propozycje rządowi niemieckemu. Uważaliśmy — powiedział premier — iż w obecnych okolicznościach powinien on być na swym stanowisku, by móc poinformować rząd niemiecki o rozwoju brytyjskiej polityki zagranicznej.

BERLIN (Pat). Powrócił na swe stanowisko ambasador francuski Coulondre.

Na Zamku

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności P. Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwatkowskego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął nowomianowanego wojewodę Stanisławowskiego Stanisława Jareckiego.

Min. Markowic u kancl. Hitlera

BERLIN (Pat). Kanclerz Htler w obecności min. von Ribbentropa przyjął na wczorajszej audiencji ministra spraw zagranicznych Jugosławii Markowica.

BERLIN. (PAT.) Z dobrze poinformowanej strony jugosłowiańskiej, oświadczają dzisiaj, że sprawa przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego nie była przedmiotem rokowań, to też ze strony jugosłowiańskiej nie została powzięta decyzja w tej kwestii i nie należy też oczekiwać przystąpienia Jugosławii do tego paktu.

Min. De Monzie odjechał

WARSZAWA. (PAT.) O godz. 13.20 wyjechał z Warszawy do Paryża francuski minister robót publicznych de Monzie. Na dworcu głównym żegnał gościa francuskiego min. komunikacji Ulrych.

Gwardia walijska w Gibraltarze

GIBRALTAR (aPt). Do tutejszego portu przybył dziś z Southampton krążownik brytyjski „Dorset Shire", mając na swym pokładzie kilka kompanij gwardii walijskiej.

Oddziały te pozostaną w Gibraltarze, celem wzmocnienia miejscowej załogi.

Dania czuje się zmuszona wzmocnić pogotowie obronne

KOPENHAGA (Pat). Duński minister spraw zagranicznych Munch przyjął dziś przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że wobec obecnej sytuacji europejskiej rząd duński uważał za wskazane powołać jeden rocznik rezerwistów i pewne kategorie specjalistów.

Minister dodał, że zarządzenia te nie wychodzą poza ramy neutralności Danii.

Tragiczny zgon 3 lekarzy w Krakowie

KRAKÓW (Pat). Wczoraj w południe wydarzył się w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie nieszczęśliwy wypadek, skutkiem którego ponieśli śmierć trzej młodzi lekarze krakowscy: 28 letni dr Jerzy OSZACKI, bratanek profesora U. J., 28 letni dr Zbigniew ŚCISŁAWSKI i dr. Jan OREMUS.

Władze wszczęły dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadku.

Tragiczny zgon młodych lekarzy wywołał w całym mieście żywe współczucie.

Zamachy na żołnierzy niemieckich w Pilźnie

Władze niemieckie wydały zarządzenia represyjne

PRAGA (Pat). Czeska Agencja Telegraficzna donosi, że w ciągu ub. soboty i niedzieli w Pilznie nieznani sprawcy oblali kwasem solnym 30 żołnierzy niemieckich.

Czynów tych dopuszczono się przeważnie na ulicach śródmieścia, gdzie panuje ruch szczególnie ożywiony, lub też w tramwajach natłoczonych pasażerami. Niektórzy żołnierze odnieśli rany.

Niezwłocznei zarządzono energiczne dochodzene i wydano zarządzena represyjne. Władze nakazały aresztowania 50 Czechów lewicowców oraz 50 Żydów.

Miasto Pilzno będzie musiało pozatym wypłacić odszkodowanie za straty spowodowane wspomnianymi czynami.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

„Są w Polsce różni dziennikarze“

Oświadczenie organizacji dziennikarskiej w sprawie artykułów Pruszyńskiego i Rzymowskiego

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu w dn. 26 bm. postanowił m. in.: 1) Wyciągnąć konsekwencje organizacyjne w stosunku do p. Ksawerego Pruszyńskiego, autora artykułu pt.: „Są w Polsce różni dziennikarze“, umieszczonym w dzienniku „Słowo“ Nr 109 z dn. 22 bm.

2) Podać do wiadomości publicznej, że p. Wincenty Rzymowski, autor artykułu pt.: „Co dziennikarze powinni byli powiedzieć panu Premierowi?“, który ukazał się w „Dzienniku Ludowym“ Nr 110 z dn. 21 bm., nie jest członkiem żadnego z Syndykatów Dziennikarzy, zrzeszonych w Związku Dziennikarzy R. P.

Pochlebna opinia Dewey'a

o sytuacji finansowej Polski

U p. Deveya odbyła się konferencja prasowa. Oświadczył on, że zastał finanse polskie w stanie świetnym i złoży o tym raport w Stanach Zjedn. Podkreślił, że Stany Zjedn. nie są tak dalekie od Europy, jak to się wydaje, stratosferyczny samolot, jaki obecnie Ameryka produkuje, przebywa drogę z za oceanu do Europy w 6 godzin. Dał do zrozumienia, że Ameryka pragnąc pokoju nie mogłaby być obojętna w razie wojny w Europie. Wreszcie oświadczył, że w Stanach Zjedn. znajdą się kapitały na inwestycje w Europie dla państw z demokratycznym ustrojem.

(Wywiad z p. Devey'em podajemy na str. 3).

Wieśniacy chorzowscy fundują samoloty

Na 27 bm. wyznaczono w Chorzowie znamienną uroczystość, na którą przybędzie wicepremier Kwiatkowski. Z drobnych składek zebranych przez chłopów — czytelników miesięcznika „Pion“ ufundowano 2 samoloty z karabinami maszynowymi. Doręczenie tego sprzętu nastąpi właśnie 27 bm.

Prace Sejmu i Senatu

Zwołano plenarne posiedzenia komisyj senackich: w czwartek — prawniczej, w piątek — gospodarstwa społecznego. Marszałek Sejmu Makowski naradzał się z przewodniczącymi komisyj sejmowych. Posiedzeń tych komisyj jeszcze nie zwołano. Mówią, że plenum Sejmu odbędzie się 4 maja.

Tajna narada wojenna „osi“

Plan przyszłej wojny opracowany

PARYŻ, (Obsł. sp.). Dzisiejsza prasa paryska, rejestruje mnożące się fakty wojennych przygotowań wszystkich państw.

W powodzi wiadomości tego charakteru wybija się na pierwszy plan podana przez paryski „Le Oeuvre“ relacja swego berlińskiego korespondenta, z której wynika, że oś MA JUŻ OPRACOWANY SZCZEGÓŁOWO PLAN PRZYSZŁEJ WOJNY. „Le Oeuvre“ donosi mianowicie, iż w jednym z miast niemieckich odbyła się konferencja wojskowa w której wzięli udział PRZEDSTAWICIELE SZTABÓW GENERALNYCH NIEMIEC, WŁOCH, JAPONII, WĘGIER, HISZPANII ORAZ JEDEN REPREZENTANT BUŁGARSKIEGO SZTABU GENERALNEGO, w charakterze obserwatora.

Z ramienia Niemiec w naradzie wojennej wzięli udział feldmarszałek Goering, generał von Keitel i inni.

Na konferencji omówiono sprawy ogólnego dowództwa na wypadek przyszłej wojny.

Po konferencji minister Ribbentrop spotkał się z przedstawicielem Bułgarii, któremu zaproponował WYWARCIE NACISKU NA RZĄD SOFIJSKI I W KIERUNKU PRZYŁĄCZENIA SIĘ BUŁGARII DO OSI, która dopomoże Bułgarom zrealizować swoje roszczenia terytorialne.

Wiadomość „Le Oeuvre“ wywołała w sferach politycznych Paryża wielkie wrażenie gdyż relacja berlińskiego korespondenta tego pisma brzmi bardzo prawdopodobnie, na tle zaostrzonej kampanii prasy włoskiej i niemieckiej.

Omawiając sprawę wprowadzenia w Anglii powszechnego obowiązku służby wojskowej „Corriera de la Serra“ pisze:

Radykalne posunięcie Anglii nie odstraszy państw osi. Nie stanowi ono dla Włoch niespodzianki. PAŃSTWA OSI WSZYSTKO PRZEWIDZIAŁY, NIE WYŁĄCZAJĄC I TEGO KROKU W. BRYTANII. JEŻELI WOJNA WYBUCHNIE PLACEM DZIAŁAŃ WOJENNYCH BĘDZIE TERYTORIUM FRANCUSKIE.

Gazeta „Tribuna“ zjadliwie komentuje trudności, które ma Henderson przy uzyskaniu rozmowy z Ribbentropem.

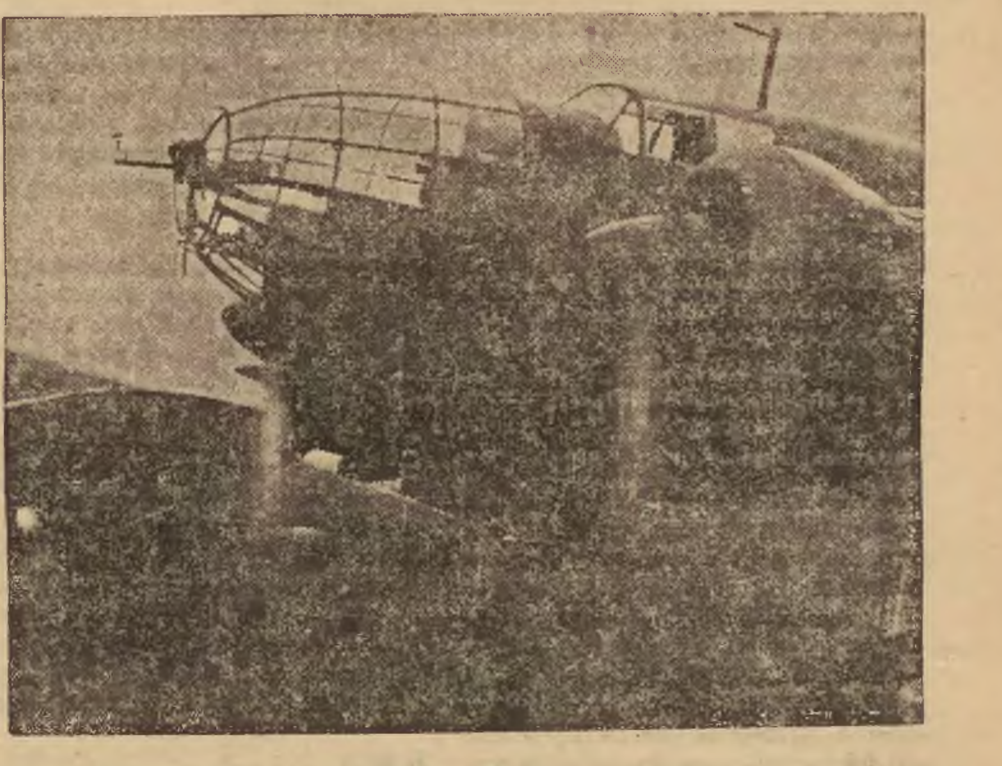
W Paryżu omawiają jednak ostry, buńczuczny ton prasy włoskiej za groźne wymachiwanie szabelką wobec zaskoczenia przez posunięcia radykalne i nieoczekiwane ze strony Bloku.

W niedzielę ewolucje lotnicze

WARSZAWA. (PAT.) Niedziela 30 bm. będzie w całej Polsce dniem wielkiej propagandy lotnictwa. Nad Warszawą, Krakowem, Lwowem, Wilnem, Katowicami i Toruniem zawarczą setki silników samolotowych. Społeczeństwo po raz pierwszy będzie mogło oglądać najnowsze typy maszyn bojowych i sprzętu obrony przeciwlotniczej.

Megafony ustawione na samochodach, obwieszczać będą nalot eskadr powietrznych i wyjaśniać ich ewolucje.

Silni, zwarci, gotowi!



Jeszcze tylko 10 dni pozostało na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Bezwzględnym obowiązkiem każdego obywatela który do tej pory nie podpisał deklaracji subskrybowanej, jest wzięcie udziału w tym powszechnym, solidarnym akcie woli całego narodu. Na zdjęciu polskie bombowce.

Tłum złamał zakaz

używania jęz. polskiego w czasie uroczystości pogrzebowych ś. p. ks. Domańskiego

ZAKRZEWO. (PAT.) Odbył się w Zakrzewie na pograniczu polsko-niemieckim pogrzeb zmarłego prezesa Związku Polaków w Niemczech, ś. p. ks. dr. Domańskiego. Przed nawą głównego ołtarza zasiadło 32 księży, na fotelu biskupim zaś zajął miejsce ks biskup sufragan Dominik z Pelplina na Pomorzu. Niemieckie władze kościelne wydały zakaz śpiewania pieśni polskich i wygłaszania podczas uroczystości pogrzebowych przemówień w języku polskim.

Za olbrzymim półkolem wieńców stanęło 200 sztandarów z pocztami.

Nad mogiłą zabrał najpierw głos towarzysz studiów zmarłego, ks. biskup sufragan Dominik. Po przemówieniu, w czasie którego rozległ się przejmujący płacz, potężny chór wielotysięcznego tłumu pomimo zakazu odmówił w języku polskim modlitwę, oraz zaintonował pieśń „Serdeczna Matko“.

Gdy ustał śpiew, zabrał głos ks. prałat dziekanatu Schoenke. Podczas mowy i modlitwy, wygłoszonej w języku niemieckim, tłum trwał w bezruchu.

W imieniu rodziny zmarłego wyrazy podziękowania złożył kuzyn zmarłego Horman z Pinczyna Pomorskiego, poseł do Sejmu Rzeczypospolitej. Następnie stanął na grobem kierownik Związku Polaków w Niemczech, kończąc hasłem, iż lud polski w Niemczech wytrwa. Następnie przedefilowały nad grobem poczty ze sztandarami oraz tysięczne rzesze Polaków, żegnających swego proboszcza.

Udziału w pogrzebie nie mogła wziąć dziatwa z polskiej szkoły powszechnej z powodu zakazu, wydanego przez niemieckie władze szkolne.

Litwa nie uzyska wolnej strefy w Kłajpedzie?

RYGA (Pat). Dziennik „Rits“ w korespondencji z Berlina donosi, że wątpliwe jest, by Litwa uzyskała wolną strefę w porcie kłajpedzkim ze względu na wojenny charakter, jakie go nabiera ten port. Litwa otrzyma — zdaniem dziennika — jedynie pewne prawa i ulgi w korzystaniu z portów w Kłajpedzie i Królewcu.

Oburzenie na Włochy w krajach muzułmańskich

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Bejrutu, że okupacja Albanii wywołała nieustające podniecenie wśród ludności Syrii i Libanu. Jednym z przejawów obecnych nastrojów ludności jest ścisły bojkot towarów pochodzenia włoskiego w krajach Lewanty. Sytuacja jest zaostrzona na tyle, że Włosi nie ukazują się już na ulicach z odznakami faszystowskimi. Zapowiedziane jest zwołanie w najbliższym czasie kongresu syryjsko-libańskiego, który niewątpliwie będzie miał oblicze antyfaszystowskie. Na kongresie omawiane [illegible] środki zaradcze dla uchylenia lokalnego niebezpieczeństwa totalitaryzmu.

Nowe amerykańskie bazy lotnicze na Pacyfiku

WASZYNGTON (Pat). Prezydent Roosevelt podpisał ustawę, upoważniającą departament marynarki do budowy baz lotniczych na amerykańskich wyspach Pacyfiku.

Ustawa otwiera na ten cel kredyt 66.800 tysięcy dolarów. W pierwszym rzędzie powstaną bazy lotnicze na Jodiac-Island (Aleuty), Sitka (Alaska), Modwaywake, Joyeewake, Johmston i na wyspie Palmyria na Pacyfiku.

W dn. 1 maja nie będzie pochodów ulicznych

WARSZAWA. (PAT.) 26 kwietnia br. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął przedstawicieli Centr. Kom. Wyk. PPS i Komisji Centralnej Klasowych Zw. Zaw. w osobach: Arciszewskiego Tomasza, Puzaka Kazimierza i Topnika Wilhelma w sprawie obchodu 1 maja.

Pan premier oświadczył, że ze względu na sytuację nie udzieli w roku bieżącym zezwoleń na pochody ani też na zgromadzenia publiczne pod gołym niebem. Obchody mogą być urządzane jedynie w lokalach zamkniętych.

Jednocześnie pan premier oświadczył, że ograniczenia tego nie traktuje jako precedensu obowiązującego na przyszłość w stosunku do obchodów 1 maja.

WARSZAWA. (Tel. wł.) CKW PPS ogłosił komunikat powtarzający tekst p. premiera Składkowskiego, dodając do tego, że „zakaz zgromadzeń i pochodów narusza tradycję obchodów pierwszomajowych, które zawsze wiązaliśmy ze sprawą niepodległości i socjalizmu“. Przyjmując do wiadomości oświadczenie Premiera CKW udziela swoim organizacjom następujących dyrektyw:

1) W dn. 1 maja porzucają pracę robotnicy i pracownicy z wyjątkiem tych, którzy pracują na rzecz państwa i obrony.

2) Dla tych, którzy będą świętowali 1 maja odbyć się mogą jedynie zgromadzenia w lokalach zamkniętych i salach“.

Anglia nie zapewnia gwarancji państwom skandynawskim

LONDYN. (PAT.) W czasie debaty w Izbie Gmin pose. partii liberalnej, Mander, zapytał, czy Wielka Brytania nie ma zamiaru włączyć Szwecję, Norwegię oraz Finlandię do systemu gwarancyj brytyjskich lub paktów o pomocy wzajemnej, ogólnych lub też dwustronnych, oraz czy rząd zamierza rozpocząć rokowania

Parlamentarny podsekretarz stanu Butler, w odpowiedzi na tę interpelację odrzekł, że rząd brytyjski nie zamierza obecnie zawrzeć żadnego układu tego rodzaju.

Komunikat o rozmowach min. Gafencu

w Londynie

LONDYN. (PAT.) Foreign Office opublikował komunikat oficjalny w sprawie wizyty min. Gafencu w Londynie:

„Podróż do Londynu ministra spr. zagranicznych Rumunii dostarczyła doskonałej okazji do wymiany poglądów pomiędzy min. Gafencu, premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem. Spotkania tych mężów stanu stały pod znakiem wielkiej szczerości oraz serdeczności i pozwoliły zaakcentować ogólną wspólność poglądów istniejących pomiędzy dwoma rządami co do bieżących spraw“.

LONDYN. (PAT.) Min. Gafencu opuścił o godz. 16.30 Londyn, udając się do Paryża.

Pani Marszałkowa Piłsudska w Łodzi

ŁÓDŹ (Pat). Przybyła do Łodzi Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, przewodnicząca głównej komisji rewizyjnej Obywatelskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej celem dokonania przeglądu działalności miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zmowej.

Wysiedlenie 5 handlowców francuskich z Niemiec

BERLIN. (PAT.) Jak donosi agencja Havasa 5 handlowców francuskich pochodzenia alzackiego dostało w ub. sobotę nakaz opuszczenia terytorium Rzeszy w przeciągu od 4 do 12 dni, bez podania powodów tej decyzji. Żaden z wysiedlonych — jak podkreśla Havas — ani obecnie, ani w okresie poprzednich reżimów, nie przejawiali jakiejkolwiek działalności politycznej. Najstarszy z nich ma lat 70 i przebywa na terenie Rzeszy od lat 50.

Węgrzy jadą do Berlina

BERLIN. (JAT.) Premier Teleky i węgierski minister spraw zagranicznych przybędą w sobotę do Berlina, gdzie zabawią zilka dni.

W piątek ma być ustalony herb m. Wilna

Na dzień 28 bm. wyznaczone zostało posiedzenie Komisji Herbowej, powołanej specjalnie przez Zarząd Miejski do ustalenia herbu m. Wilna.

Sprawę tę na wzmiankowanym posiedzeniu referować będzie docent Adamus, który od szeregu lat prowadził prace na odtworzeniem form herbu i dla zbierania materiałów kilkakrotnie wyjeżdżał za granicę. Obecnie prace swe doc. Adamus zakończył już całkowicie i na piątkowym posiedzeniu zreferuje je w całokształcie. Na podstawie wniosków doc. Adamusa ostatecznie zostanie ustalony herb m. Wilna.

Obradom Komisji Herbowej przewodniczyć będzie ławnik dr Fedorowicz.

Kronika telegraficzna

— **W porcie Windawa parowiec łotewski** w czasie burzy, wychodząc z portu, zderzył się z kutrem portowym, przecinając go na pół. Załogę kutra udało się uratować

— **Minister w. r. i o. p. prof. Wojciech Świętosławski nadał złoty wawrzyn** akademicki ś. p. ks. dr. Bolesławowi Domańskiemu, proboszczowi w Zakrzewie, prezesowi Związku Polaków w Niemczech, za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej i krzewienie czytelnictwa wśród Polaków w Niemczech.

— **23 lipca odbędzie się w Montrealu jedyna w swym rodzaju uroczystość** stu równoczesnych ślubów. Śluby które da 100 księży poprzedzi mowa biskupa Montrealu Gauthier Uroczystość ta została pomyślana w związku ze zjazdem organizacji „Jeunesse Ouvriere Catholique de Quebec“.

— **Przybył do Berlina** na zaproszenie nadburmistrza i prezydenta miasta dr. Lipperta gubernator Rzymu ks. Colonna z małżonką i szefem swego gabinetu.

— **W Halifax wylądowała panna Mary Bosauquet** z Anglii która ma zamiar przejechać konno całą Kanadę od Halifax do Vancouver.

— **Odbył się uroczysty chrzest olbrzymiego samolotu w Baltimore**, drugiego z serii „Yankee Clipper“. Samolot ten otrzymał nazwę „Atlantic Clipper“ i przeznaczony będzie do stałej służby transatlantyckiej. Jednocześnie otwarty został pierwszy atlantycki port lotniczy.

— **Wczorajszy dzień był kulminacyjnym** w szeregu uroczystości, organizowanych z okazji zaślubin następcy tronu Iranu — Szachpura z egipską księżniczką Fawzia. Po wspaniałym przyjęciu w ambasadzie egipskiej odbyła się olbrzymia parada wojskowa na polu ćwiczeń Dzalalieh. Wieczorem królowa-matka egipska Nazli wydała obiad w pałacu Golestan, po którym odbył się bal. O północy szach Iranu i królowa Egiptu ze świtą odprowadzili nowozaślubioną parę aż do pojazdu, którym Szachpur z małżonką odjechał do pałacu Marmurowego.

— **W jednej z kopalń węgla w Mukdenie** nastąpiła wielka eksplozja. Los 834 górników, narodowości mandżurskiej jest nieznany. Prawdopodobnie większość z nich zginęła.

— **W Liverpoolu wybuchło znowu 5 bomb** w dzielnicy handlowej. Kilka z tych bomb zniszczyło skrzynki pocztowe.

Żądania Niemiec pod adresem Polski

wysunięte były dwukrotnie jeszcze w marcu

Polska proponowała nowy statut Gdańska

„Wieczór Warszawski" pisze: Zamieszczona w dzisiejszej „Gazecie Polskiej" korespondencja p. Kazimierza Smogorzewskiego, datowana z Berlina, potwierdza po raz pierwszy w formie całkowicie wiarygodnej żądania Niemiec, wysunięte pod adresem Polski i wyjaśnia wyczerpują co dalszy rozwój wypadków, a w szczególności nasze zbrojne pogotowie i układ z W. Brytanią

P. Smogorzewski stwierdza najpierw, że temperatura klimatu polsko-niemieckiego od znanego układu w 1934 roku była stale powyżej zera, a w czasie wizyty min. Ribbentropa miała charakter ciepłej i przyjaznej współpracy. W dwa miesiące po tym nastąpił spadek poniżej zera, do strefy niechęci i nieufności

Uwagi swoje, tłumaczące tę zmianę klimatu stosunków polsko-niemieckich, ubiera p Smogorzewski w formę swojej rozmowy „ze znajomymi i przyjaciółmi niemieckimi", którym odstępuje pierwszy głos

PRETENSJE NIEMIECKIE.

Niemcy powiadają, że Polska przez 5 lat ciągnęła zyski z układu 1934 r. i dzięki temu odzyskała Zaolzie. Później Niemcy zgodzili się na wspólną granicę polsko - węgierską i były gotowe gwarantować nienaruszalność Polski „za względnie drobne i całkiem naturalne ustępstwa". Na tak dobrotliwą politykę Polska odpowiedziała, zdaniem niemieckiego przyjaciela p. Smogorzewskiego, częściową mobilizacją i gotowością udziału „w brytyjsko - żydowsko-bolszewickiej polityce okrążania Rzeszy" co jest niezgodne z układem z 1934 r. Następuje znana groźba, że Polska wyciągając dla innych kasztany z ognia, poparzy sobie palce.

GDAŃSK PO RAZ PIERWSZY.

W odpowiedzi na te pretensje formułuje autor stanowisko Polski, która uznała zasadę równości praw w dziedzinie zbrojeń, nie utrudniała Hitlerowi jego polityki wewnętrznej i zgodziła się na rządy hitlerowców w Gdańsku.

Za to spotkała nas niespodzianka karpato-ruska i wysunięto po raz pierwszy sprawę Gdańska w formie „ograniczającej nasze interesy i prawa w Gdańsku, oddającej w ręce obcego państwa kontrolę nad uprawnieniami polskimi oraz narażającej bezpieczeństwo Polski w ujściu Wisły". W dodatku mieliśmy jeszcze „spacery dywizji niemieckich dokoła naszych granic", co zmusiło nas, jak wiele innych państw, do powzięcia środków ochronnych.

PRZYNAGLENIE GDAŃSKIE 21 MARCA I PROPOZYCJA GWARANCJI GRANIC

W dalszym ciągu stwierdza p Smogorzewski, że Niemcy w formie przynaglającej, wysunęli ponownie swoje żądania w przedmiocie Gdańska w przeddzień ultimatum, postawionego Litwie w sprawie Kłajpedy i w trzy dni po poddaniu się Słowacji pod opiekę Rzeszy. Zarówno chwila, w jakiej przedłożono nam niemiecką rewindykację, tak i treść żądań niemieckich była nie do przyjęcia. Zaofiarowana wzajem gwarancja granic, nazajutrz po przekreśleniu przez Niemcy przyrzeczeń monachijskich, nie miała żadnej wartości. Także i obsadzenie Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie, nie mogło mieć większego wpływu na zmianę nastrojów w Polsce.

WOLNA RĘKA DLA OBU STRON.

P. Smogorzewski uzasadnia następnie, że to nie Polska, ale Niemcy zadały cios układowi z 1934 r., zmuszając Polskę do szukania dodatkowych zabezpieczeń pod postacią układu z W. Brytanią. Układ ten, ani istniejący od dawna sojusz polsko-francuski, nie są sprzeczne z układem polsko-niemieckim. Skoro Niemcy nie widzieli w tym układzie żadnej zapory przeciw stanięciu po stronie Włoch, czyli nie wykluczyły wojny z Francją, sojusznikiem Polski, a następne zawarły „sojusz" ze Słowacją, obsadzając nawet wojskowo jej zachodnią połać, czyli prowadziły politykę „wolnej ręki", to Polska miała także prawo do takiego samego interpretowania dwustronnego układu z 1934 r. Skoro jest wolna ręka dla jednych, to musi być i dla drugich. Żadne pogróżki na nas nie działają.

POLSKA PROPOZYCJA W SPRAWIE GDAŃSKA.

Mimo tego oziębienia temperatury wzajemnych stosunków, wierzy p. Smogorzewski w możliwość dobrego sąsiedztwa polsko - niemieckiego i zgodnego uregulowania spornych spraw, a w szczególności także i kwestii gdańskiej. Odnośny ustęp artykułu brzmi:

„W sprawie gdańskiej — powstałej w związku z upadkiem autorytetu Ligi Narodów — istnieje dziś między Polską a Niemcami sprzeczność poglądów. Stroną która proponuje rozwiązanie odpowiadające nowym warunkom, jest właśnie Polska. Już dawno wystąpiliśmy z odpowiednimi sugestiami w tej tak ważn. dla nas kwestii. Poszliśmy daleko po linii rozsądku, wyrażając gotowoć ułożenia się z Niemcami co do nowego statutu W. M. Gdańska. Wykazaliśmy w najwyższym stopniu naszą dobrą wolę i pragnienie ugody, ale wszelką jednostronną decyzję naruszającą nasze interesy, stanowczo uchylamy".

Znaczy to, że zdaniem p. Smogorzewskiego sprawa Gdańska mogła być uregulowana układem liberalnym między Polską i Niemcami z pominięciem Ligi Narodów.

3 milionową armię terytorialną

posiądzie Anglia za 4 miesiące

BERLIN, (Obsł. sp.). Ze źle ukrytym niepokojem śledzą Niemcy za ostatnimi posunięciami rządu angielskiego w sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Niemieckie biuro informac. podało dziś wiadomość, pochodzącą, jak twierdzi, z kół dobrze poinformowanych, że rząd angielski ma już gotową decyzję powołania na 4-miesięczne przeszkolenie wojskowe młodzieży w wieku od 18 do 24 lat włącznie. Według obliczeń statystyków angielskich da to w sumie 3-milionową armię terytorialną.

W niemieckich kołach politycznych panuje jednak nadzieja, że Anglia ograniczy się narazie powołaniem do szeregów połowy tej liczby, a mianowicie półtora miliona młodych ludzi.

PARYŻ, (Obsł. sp.). Dominującym tematem dzisiejszej prasy francuskiej jest nadal sprawa wprowadzenia w Anglii powszechnego obowiązku służby wojskowej. W paryskich kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że podana przez niemiecką agencję wiadomość o zamiarze rządu W. Brytanii powołania do czynnej służby 6 roczników, zostanie zrealizowana po mowie Hitlera. 3 miliony młodych Anglików staną na rozkaz rządu J. K. M. Jerzego VI do szeregów armii terytorialnej, wzmacniając potencjał wojenny „antanty".

Rozmach w Polsce

Spostrzeżenia Charles'a Dewey'a

Wczorajszym „luxem" przybył do Warszawy były doradca finansowy rządu R. P. p. Charles S. Dewey z małżonką.

P. Dewey pozostał niezmiernie uprzejmy i chętnie od powiada na pytania:

— Przyjeżdżam tu tym razem, niestety na krótko. Na dwa dni zaledwie, bo 10 maja już muszę być w Ameryce z powrotem. Przyjechałem do Europy zaledwie na 10 dni. Miałem pewien interes do załatwienia w Paryżu, a będąc tam, nie mogłem się powstrzymać od tego, by zajrzeć do Polski, o której mam tyle najmilszych wspomnień i gdzie pozostawiłem tylu miłych przyjaciół.

— Czy jest pan nadal dyrektorem handlowym firmy „Palmolive"?

— Nie, już od dwóch lat opuściłem to stanowisko. Mam teraz bank w Chicago i należę do wielu przesiębiorstw. Właśnie w związku z tym, musiałem odbyć tę podróż do Paryża.

— Ale z Warszawą nic pana nie wiąże w dziedzinie „handlowej"?

— Nie, tylko uczucie. No i ciekawość, co tam w Polsce nowego. Co słychać, jeszcze się dowiem, a co widać, już się przekonałem z okien wagonu. Nie było mnie tu przecież zaledwie dwa lata, a jaka różnica! Jaki wzrost liczby gmachów, domów, zabudowań, wszędzie w ogóle, a dojeżdżając do Warszawy w szczególe! Widać, że wszystko nowiutkie, świeżutkie, roi się od tego, a i Warszawa o ileż gęściej zabudowana! Zaimponowaliście mi tym rozmachem.

Bombowce amerykańskie torują sobie drogę do Niemiec

Lotnicze bazy U. S. A. w Grenlandii i Islandii

BERLIN, (Obsł. sp.). Ostatnio prasa niemiecka podniosła prawdziwe larum ze względu na wystąpienie posła demokratycznego U. S. A., który zażądał utworzenia baz lotniczych i morskich na Gujanie Holenderskiej, którą by można było ewentualnie odkupić od Holandii.

Wystąpienie to prasa niemiecka zakwalifikowała jako „jeszcze jeden objaw wojowniczości prezydenta Roosevelta". Dziś niemieckie biuro informacyjne donosi z niepokojem o dalszych planach amerykańskich kół rządowych, mających zapewnić lotnictwu amerykańskiemu sprężyste działanie w czasie ewentualnej wojny europejskiej.

Do prezydium Kongresu Amerykańskiego, jak twierdzi agencja niemiecka, wpłynął wniosek o odkupieniu od rządów norweskiego i duńskiego pewnych obszarów na terenie Grenlandii i Islandii, celem urządzenia tam olbrzymich baz awiacyjnych dla floty powietrznej U. S. A.

„Lokal Anzeiger" dopatruje się w tym projekcie „wyraźnej groźby w stosunku do Niemiec, którą gazeta chce zbagatelizować. Między wierszami jednak można z łatwością wyczuć obawę, którą projekt ten napawa niemieckie koła wojskowe. Renomowane bombowce wojenne floty powietrznej U. S. A., największe i najpotężniejsze na świecie, mając stałe bazy w Islandii i Grenlandii, mogłyby w przeciągu kilku godzin zjawić się nad Berlinem i niemieckimi okręgami przemysłowymi, niosąc śmierć i zniszczenie.

Przy tej okazji, niemieckie dzienniki przypominają, że w dniach najbliższych rozpoczną się już roboty zakładania 18 nowych baz lotniczych i morskich na Alasce i wyspach Oceanu Spokojnego, na co rząd amerykański otrzymał już od obu Izb amerykańskich odpowiednie kredyty.

Holandia gotowa do wojny

HAGA, (Obsł. sp.). Wpływowy dziennik holenderski „Der Telegraph" zamieszcza dziś na pierwszej stronicy reportaż kliszowy, ilustrujący wykonane ostatnio prace fortyfikacyjne wzdłuż granicy niemieckiej i na brzegu morskim.

Reportaż zaopatrzono w lakoniczny, lecz wymowny napis: „Holandia gotowa do odparcia ataku ze wszystkich stron".

Wczoraj w Holandii powołano do wojska szereg specjalistów.

Uśmiech pesymisty

Poniższe uwagi drukujemy, jako dalszy ciąg rozważań na temat optymizmu i pesymizmu. Patrz artykuły Anatola Mikułki: „Pesymistycznie o „Optymiście" i „Smutek pokaleczonych zdań" („Kurier Wileński" z 8 i 20 bm.) oraz Optymistki: „Optymistycznie o pesymiście" („Kurjer" z 16 kwietnia br.). Red.

Tym paradoksalnym tytułem określam stan ducha, który postaram się wytłumaczyć poniżej. Wydało mi się, że do dwugłosu pesymisty z optymistką, jaki się pojawił na szpaltach „Kurjera", można dorzucić jeszcze trzeci głos, oświetlający dość ważne zagadnienie wyboru światopoglądu, od innej strony, niż to zrobili moi poprzednicy.

Pesymizm — optymizm, czarne i różowe okulary, człowiek cieniu i człowiek jasności, cóż przynoszą światu, społeczeństwu, swoim bliskim? Jaki z tych kierunków umysłu czy uczuciowości jest twórczy, dodatni, wartościowy, a który jałowy i niszczący? Nie bądźmy bowiem zbyt skwapliwi w przypisywaniu tylko ujemnych właściwości pesymizmowi, bywa i on twórczy, i pobudzający do czynu, to twórczości; choćby nosił cechy negatywnego nastawienia umysłowego autora, niemniej wywołać może pogłębienie poglądów i twórczą ich krytykę.

Skłonni jesteśmy na ogół lekceważyć optymistów, uśmiechać się i patrzeć pobłażliwie na ich ufny stosunek do życia, na ich naiwną, upartą wiarę w ludzi, i możliwość ich doskonałenia się. Ot, radeńki szo durneńki, mówi się. Prawda, czasami widząc takiego uśmiechalskiego wśród bliźnich, ma się ochotę wstrząsnąć nim, zmusić do otworzenia oczu i spojrzenia na obrzydliwość świata, krzycząc mu w uszy, że przecie u dj... nie ma czego się uśmiechać. Raczej trzeba zgrzytać zębami. Jeżeli mamy do czynienia z radosnym egoizmem i egocentryzmem który prócz własnej radostki niczego nie chce widzieć, to oczywiście nie warto się nad takim typem optymizmu zastanawiać. Niech sobie idzie uśmiechnięty, może z tym uśmieszkiem minąć najgorszą klęskę i niedolę, odwróci się i powie, że wszystko jest najlepiej na najlepszym ze światów... pók... go ząb np nie zaboli. Ale jest inny typ uśmiechniętego człowieka. Tu sprawa delikatna. Bo trzeba mi zachwalać? Fałsz? Obłudę? Czy męstwo? Niech czytelnicy sami to nazwą, bo ja przyznaję, że wszystkie te określenia można zastosować do typu, który mi się wydaje społecznie i twórczo biorąc, najdoskonalszy. Gdyż wymaga najwięcej pracy nad sobą. Pesymista, który się uśmiecha. Oto człowiek w pełni wyrazu. Nie może, jeżeli myśli, ignorować straszliwej postaci świata, okropności natury ludzkiej, zamykać oczu na fatalne wyniki cywilizacji, na nikły skutek najwznioślejszych haseł, na posługiwanie się nimi w celach obłudnych i zgoła zasadom np. chrystianizmu przeciwnym. Powinien więc w imię prawdy grzmieć bezustanku naganą, potępieniem, gorszyć się i pomstować na wszystko i wszystkich. I powinien to robić w koniecznej potrzebie, wobec zbyt jaskrawych faktów lub czynów. Ale jeżeli zbyt dobrze widzi beznadziejność swych wysiłków, jeżeli przenika go niewiara i pesymizm w stosunku do ludzi i trwa pogodny, to daruję mu obłudę, która mu każe kryć te uczucia i odnosić się tak do bliźnich, jakby myślił o nich dobrze i ufał ich możliwościom poprawy.

Przyjętym jest naogół wyśmiewać się z naiwniaczków życiowych. Proszę w przeciętnie przyzwoitym towarzystwie czcigodnych ojców rodzin, opowiedzieć z oburzeniem czy bez, jak to X. zrobił paskudny kawał Y-owi, jak go nabrał, wsadził w butelkę, zakpił i oszukał, naraził na straty itp. Popatrzcie na lube uśmieszki skierowane w stronę spryciarza, pogardliwe uwagi co do matołka, wesołość, że oto majster, ależ jak to wykombinowane!... Potępia się, owszem gałgana, bo nie wypada się nim zachwycać, ale zadowolenie podskórne jest, malutka zazdrość, zwłaszcza jeżeli brudny kawał się udał. Oho jak to potrafił... jak się wywinął, takiemu nic nie zrobią, zakpił ze wszystkich itp

Otóż może to śmieszne, ale ja wolę tego oszukanego, tego naiwniaczka, który się może mimo przykrej przygody uśmiecha i widząc co z nim zrobili, nie zostaje pesymistą z zasady.

Być pesymistą, a postępować tak, jakby się było optymistą, dawać, nie oglądając się na wystawiany przez życie rachunek, nie zważając na bilans, to wydaje mi się godne pochwały, uznania, jest to ten system, który może dać ludziom najwięcej moralnych, a nawet i innych korzyści.

Prócz ściśle określonych, chorobliwych typów, wątpię by ktoś był 100% pesy- lub optymistą. Przecie to zależne jest od okoliczności życia danego człowieka. Źle mu, to patrzy na świat czarno; dobrze, to różowo. Wydaje mi się, że rdzeniem optymizmu jest jakiś wyraźny cel życia. Dojdzie się do niego lub nie, to inna sprawa, ale się idzie, a ten co idzie, zawsze ma nadzieję, że dojdzie. Kocha swój cel, czasami zatraca przez to odczuwanie innych spraw, a że przykładając się bardzo pilnie do sprawy, rzadko się czegoś jednak nie osiągnie, że są natury, które się małymi radościami i osiągnięciami kontentują, więc pochód ku celowi jest podstawą optymizmu. Można wtedy poświęcać uśmiech każdej wygranej, a przegraną składać na ołtarzu ofiar dla ukochania.

Właśnie w nauce o optymizmie, którą tak poczciwie chcą wszczepiać członkowie Klubu, wydaje mi się, że najważniejszym lekiem jest wyciąganie z życia ludzkiego drobnych zadowoleń i wydobywanie okruchów szczęścia, by z nich tworzyć małe radości.

Uchodzi za prawdę, że optymizm jest płytki i właściwością ludzi mało czujących, a pesymizm jest właściwością ludzi, sercem biorących udział w nieszczęściu świata. Bynajmniej. Bywają pesymiści kompletni egoiści, którym drobne przykrości urastają do rozmiarów katastrofy, pogrążających ich w skrajną desperację i wtedy z ulgą, z sadystyczną rozkoszą, emanują z siebie ponurą rozpacz, zatruwającą otoczenie. Widzi się takich ludzi i myśli czegóż u licha chcą więcej od życia? Ja na jego miejscu byłbym szczęśliwy. Otóż to właśnie jądro sprawy. Pesymizm leży w psychicznej organizacji poszczególnych ludzi, zależy może od momentu poczęcia i choćby takiemu komuś rozum nakazywał cieszyć się lub być chociaż zadowolonym, będzie się męczył i truł, bo w sobie nie odczuwa żadnej radości, tylko wieczny niepokój, obawę i smutek.

Wtedy musi o tym milczeć. Tego mu nie wolno objawiać. Wtedy wolno mu udawać pogodę ducha. To jest mężne i to jest dumna postawa wobec życia i ludzi.

Mimowoli szukając w myśli przykładów, nasuwają mi się na pamięć

Nożycami przez prasę

CO TO BĘDZIE JUTRO?

Co powie jutro Hitler światu? Prawie każdy większy dziennik usiłuje dać odpowiedź na te pytanie. Czyni to również p. Kazimierz Smogorzewski w „Gazecie Polskiej".

BERLIN. W tutejszych kołach dyplomatycznych przewidują, że mowa, jaką wygłosi kanclerz Hitler jutro w odpowiedzi na orędzie prezydenta Roosevelta, będzie polemiczna co do formy i negatywna w odniesieniu do sugerowanej konferencji pokojowej, ale nie pozbawiona także momentów pozytywnych. Kanclerz — wedle tych samych informacji — odczyta odpowiedzi, jakich rządy państw średnich i mniejszych udzieliły na trzy znane zapytania rządu Rzeszy. Wynik tej ankiety ma być tak podany, jak by żadne lub prawie żadne z państw, wymienionych przez prezydenta Roosevelta, nie czuło się zagrożone. W Berlinie utrzymują, że kanclerz wysunie propozycje, które byłyby podstawą do dyskusji między mocarstwami świata.

Tutejsze koła polityczne liczą się poważnie z tym, że kanclerz Hitler sformułuje rewindykacje kolonialne w sposób bardziej wyraźny niż to uczynił w swej mowie z 30 stycznia rb.

Obserwatorzy zagraniczni nie przewidują, by wynikiem piątkowej mowy było zwiększenie naprężenia, ale również zdecydowane rozjaśnienie horyzontu politycznego.

A więc „negatywna, ale nie pozbawiona momentów pozytywnych"... i usiłująca zapewne poróżnić front przeciwników. Cóż jednak zrobić, że takie fakty, jak Czechy i Kłajpeda więcej przemawiają do wyobraźni ludów i rządów niż słowa chociażby naj bardziej uspakajające.

CZAS PRACUJE NA NIEKORZYŚĆ NIEMIEC.

„Kurjer Polski" pesymistycznie ocenia szanse Niemiec na wypadek dalszego trwania zatargu.

Można rozmaicie oceniać mobilizację 1.200 tys. ludzi w Niemczech.

Może to oznaczać, że chwila wielkich rozstrzygnięć jest bliska.

Może to być przygotowaniem atmosfery dla przemówienia Hitlera.

Może to być manifestacyjną odpowiedzią na przyspieszenie tempa przygotowań obronnych w Anglii, Francji i Polsce.

Jeżeli odrzucić pierwszą ewentualność, to, wbrew pozorom, mobilizacja niemiecka może przybliżyć świat do upragnionego pokoju. Przyczyni się bowiem dodatkowo do demobilizacji gospodarstwa Rzeszy — do ograniczenia produkcji, dochodów i cywilnego spożycia, przy jednoczesnym znacznym wzroście zapotrzebowania wojennego na pieniądz i towar.

Niemcy chwaliły się często, że odnoszą zwycięstwa bez przelewu krwi. Dziś karta zdaje się odwracać: łatwo może się zdarzyć, że również bez przelewu krwi Niemcy poniosą klęskę.

Nie ulega wszakże wątpliwości, że czas przestał już być ich sprzymierzeńcem.

Humor Gdańska

Mowa Hitlera w... 1945 r.

Gdańsk w kwietniu.

W związku z uroczystościami z okazji urodzin kanclerza Rzeszy Hitlera w Gdańsku krążyły od kilku dni najrozmaitsze dowcipy i wierszyki na ten aktualny temat. Wiele też powiedzonek dosadnych słyszy się odnośnie do osoby Hitlera. — Z tych wszystkich żartów przebija jeden rys charakterystyczny: Gdańszczanie orientują się doskonale, jak się powodzi Niemcom w Rzeszy i podśmiewają się z megalomanii dzisiejszych „wodzów" niemieckich. Niewątpliwie czytelników w Polsce zainteresuje też ulotka, którą w dzień urodzin Hitlera masowo rozrzucano po Gdańsku i okolicy. Oto dosłowny tekst tej ulotki:

Die Rede des Reichkanclers Hitler im Jahre 1945.

Europäer und Europäerinnen!

Es ist kein Zufall, dass ich heute von englischen Throne zu Euch spreche. Trotz des niederiraechtigen Treubruches Mussolinis ist das urdeutsche Frankreich endlich zum Reiche zurueckgekehrt. Es ist uns auch gelungen, die italienischvatikanische. Frage durch die Einsetzung des Papstes Rosenberg endgueltig zu loesen und so die Menscheit von einer seit fast zwei Jahrtausenden auf ihr lastenden Schmach und Elend zu befreien.

Angesichts gewisser durch berufsmaessige Luegner und infame Kriegshatzer verbreitete Geruechte, erklaere ich feierlich, dass nachdem das Rieich eine gemeinsame Grenze mit Japan erlangt hat, es im Osten keine weiteren territorialen Anspruech mehr hat. Es wird jetzt ein Aufbau Europas beginnen, der alle gigantischen Masstaebe der Vergangenheit in den Schatten stellen wird, und sowohl Amerika, wie auch Australien mussen endlich zu diesem Aufbau positiv herbeigezogen werden.

Bevor ich jetzt dem Gauleiter Horthy das Wort erteile, moechte ich meinem lieben Reichsstadthalter und Parteigenossen Stalin noch das goldene Parteiabzeichen fuer die dem Weltreiche geleisteten Dienste uebergebnen.

Oto ulotka w polskim tłumaczeniu:

„Mowa Kanclerza Rzeszy Hitlera w 1945 roku".

„Europejki i Europejczycy!

Nie jest to żadnym przypadkiem, że dziś przemawiam do was z angielskiego tronu. Mimo podłego złamania wierności przez Mussoliniego pra niemiecka Francja powróciła wreszcie do Rzeszy. — Udało się nam również pomyślnie rozwiązać zagadnienie włosko-watykańskie przez osadzenie na tronie papieskim Rosenberga i w ten sposób uwolnić ludzkość od trwających blisko od dwóch tysięcy lat wstydu i nieszczęścia.

Wobec pewnych pogłosek rozgłaszanych przez zawodowych kłamców i haniebnych podżegaczy wojennych oświadczam uroczyście, że od czasu, gdyśmy uzyskali wspólną granicę z Japonią, na wschodzie nie mamy już żadnych dalszych terytorialnych roszczeń. Obecnie rozpocznie się rozbudowa Europy, które to dzieło postawi w cień wszystkie gigantyczne miary przeszłości, a nawet Ameryka jak również i Australia będą musiały być wciągnięte do tej pracy.

Zanim obecnie udzielę głosu gauleiterowi Horthy'emu, chciałbym jeszcze przed tym mojemu kochanemu namiestnikowi i towarzyszowi partyjnemu, Stalinowi, wręczyć złotą odznakę partyjną za usługi oddane przez niego naszemu światowemu imperium". (Głos Narodu)

WALKA O BAŁKANY I TURCJĘ.

Najzacieklejsza walka dyplomatyczna odbywa się na Bałkanach. Walczy tam Potiomkin z von Pappenem odbywają się umizgi o względy Rumunii i Jugosławii. Jak pisze „Głos Narodu" w artykule wstępnym.

Najintensywniejsza kampania dyplomatyczna rozgrywa się w tej chwili na półwyspie bałkańskim i w Europie środkowej. Niemcy mają już po swej stronie Węgry i Słowaczyznę. Anglia Turcję i — zdaje się — Grecję. Walka toczy się o Jugosławię, Bułgarię i Rumunię. Niemcy rozgrywają partię w Rumunii. Włochy zaś przychodzą im z pomocą na terenie Jugosławii i Bułgarii.

Jeszcze przedwcześnie byłoby mówić o końcu tej kampanii. Żadne z państw bałkańskich nie chce wojny. Każde chciałoby zostać w razie konfliktu neutralnym. Ale na to wypadki nie pozwolą. Nie pozwolą też Niemcy, względnie Włochy. Na razie jednak te trzy państwa bronią się przed wciąganiem ich do wojny. Są jednak bezsilne.

Na co pozwolą, a na co nie pozwolą wypadki tego jeszcze nie wiemy. Państwa bałkańskie będą usiłowały lawirować, szepcząc „poufnie" każdej osi to, co jej sprawia przyjemność. Gra taka może jeszcze potrwać czas dłuższy.

l.

Na otarcie łez...

Układ między Rzeszą a Turcją

BERLIN, (Obsł. sp.). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Wczoraj w Berlinie podpisano układ o ustaleniu stałej komunikacji lotniczej między Stambułem i Berlinem.

Prasa niemiecka szeroko komentuje ten komunikat, uważając ten układ za pierwszą jaskółkę nadziei pozyskania Turcji dla interesów osi.

Wilki karmiła specjałami — ludzi byle czym

Hr. b na Miączyńska przed sądem w Pińsku

Sensacyjny proces, którego bodaj nie notowały dotychczas kroniki sądowe, toczy się przed pińskim Sądem Okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiadła hr. Miączyńska, właścicielka majątku Chojno, w pow pińskim, a zarazem przewodnicząca Tow. Opieki nad Zwierzętami. Miączyńska została oskarżona o to, że oswojone wilki, które utrzymywała u siebie w majątku, zagryzły jedno dziecko, a drugie pokaleczyły.

Podczas procesu wyszło na jaw, że oskarżona otaczała wilki wyjątkową opieką. Dzikie z natury zwierzęta choć częściowo oswojone, stały się groźne dla ludzi. — Miączyńska zupełnie nie reagowała, gdy zwracano jej uwagę na skutki, mogące wyniknąć ze swobody, z jakiej korzystały wilki nawet poza domem. Była nawet zdania, że wyrządzonoby wilkom krzywdę, gdyby ograniczono im swobodę w codziennych spacerach.

Nad „wychowaniem" wilków bezpośrednia czuwała sama oskarżona, parobek zaś musiał stale pilnować, „kochanych wilczków", jak je nazywała, aby nie stało się im nic złego. Tenże parobek musiał nocować w „wilczym salonie". Skutek był taki, że go „oswojone" wilki dotkliwie pogryzły.

Każdy wilk, zależnie od płci, miał imię na przykład Ziozia, Miluś itp. Hrabina zwracała się do wilków tylko w formie pieszczotliwej. Były wypadki, że gdy „kochany wilczek" zdechł, wówczas niepocieszona opiekunka mówiła, że „odszedł z tego świata".

Wilki te, których ostatnio było 5 sztuk, karmiono wyszukanymi potrawami, według z góry ułożonego menu, ludzie zaś, pozostający na służbie u Miączyńskiej, często dostawali do jedzenia słabo okraszoną kaszę z razowym chlebem. Na śniadanie dawano wilkom surowe mięso, na drugie śniadanie gotowane jajka, na obiad zupę i gotowane mięso, na kolację mleko z kruszonym chlebem. Oczywista rzecz, że produkt musiał być dobrej jakości i świeży.

Oskarżona wyjaśniła na procesie, że miała na względzie cele eksperymentalne (?!).

Oczywiście eksperyment, który był z góry skazany na niepowodzenie, nie udał się, przy tym kosztował życie jednej istoty ludzkiej. Znaczne ilości mięsa, setki kop jaj, litry mleka, gdyby były skonsumowane przez służbę folwarczną, niewątpliwie przyniosłyby znacznie większe dla p. Miączyńskiej korzyści.

Poza tym eksperymenty p Miączyńskiej nie znalazły uznania sądu, który skazał ją na rok więzienia. Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, sąd zawiesił wykonanie kary.

Pół żartem, pół serio

Wciąż polityka

Niesposób ostatnio o niej choć na chwilę zapomnieć. „Dziennik Poznański" takie poczynił refleksje:

PANOWIE WYBIERAJĄ!

Ongiś — było Sarajewo...
Dzisiaj — czyż wyliczać trzeba?
Massaua, Addis — Abeba,
Tunis, Dżibuti, Suez,
Libia, Sudan, Tanger, Fez!
Santander, Oviedo, Madryt!
Malaga, Toledo, Madryt!
Teruel, Tarragona, Madryt!
Palma, Barcelona, Madryt!
Dublin, Cork, Belfast — Irlandia,
I Grenlandia i Islandia,
Reykjavik, Hekla, Far-Oer,
Alaska, ZSSR!
Wiedeń, Cheb, Sudety, Praga,
Huszt, Bogumin, Bratislava,
Zuyderzee, Szlezwig, Kiel,
Śląsk, Gdańsk, Litwa, Gdynia, Hel!
Syria, Bagdad, Iran, Irak,
Stambuł, Ankara, Palmira,
Jeruzalem, Tel-Aviv,
Jaffa, Damaszek, Haiff!
Singapore, Korea, Pekin,
Mandżukuo, Nankin i Pejping,
Hoang - ho i Yang - tse - kiang,
Szanghaj, Saigon, Hai - nan!
Koryska, Baleary, Malta,
Dodeka - nezos, Gibraltar,
Albania, Korfu, Rodos, Cypr...
— Zabrakło już liter i cyfr!).
Ongiś — jedno Sarajewo...

Przeczucie

W autobusie rozmawiają dwie panie:

— Wiesz, moja droga, chwilami ogarnia mię wrażenie, że mój mąż już ma mnie dosyć!

— Dlaczego tak przypuszczasz?

— Bo od pięciu lat nie wrócił do domu...

Zawsze correct!

Na komisji wojskowej lekarz przesłuchuje poborowego.

— Chorób żadnych nie przechodził?

— Nie, panie majorze!

— A ojciec i matka zdrowi?

— Dziękuję, zdrowi, a pan major?

Terapia śmiechu

Prasa niedawno doniosła:

Lekarz bukareszteński Tporescu wynalazł nową terapię śmiechu. Opowiada on swym pacjentom wesołe dykteryjki, pobudzając ich do śmiechu. Lekarz twierdzi, że w 95 wypadkach na 100 śmiech dopomógł leczonym przez niego pacjentom do odzyskania zdrowia.

Wypadki, w których kuracja lekarza nie odniosła skutku, były wypadkami z zawodowymi humorystami! Tych nikt do śmiechu nie pobudził...

Ze świata stalowych bicepsów

W dniach najbliższych rozpocznie się w sali kina „Mars" (ul. Ostrobramska 5) Wielki Międzynarodowy Turniej Walk Zapaśniczych w stylu wolno - amerykańskim.

Podobny turniej był rozegrany w Wilnie w roku 1937 w sali rewii „Nowości".

postaci dwóch zmarłych, tak znanych Wilnu. Prof. F. Ruszczyca i prof. M. Zdziechowskiego. Pierwszy był z kręgu słonecznych istot, odczuwających zawsze radość życia, przenikających pogodnym spojrzeniem otoczenie, z którego spadł jakby ciężar jakiś, po zetknięciu się z artystą. Uderzało to zwłaszcza w jego chorobie, wydawało się, że przyjaciele więcej cierpieli i mrocznieli od Niego. Uśmiechał się pisząc lewą ręką, uśmiechał się mówiąc z trudem bełkotliwe słowa. To, że był otoczony taką miłością i przyjaźnią, nie ma w takich wypadkach znaczenia, inni ludzie mają to samo, a odczuwają tylko swą niedolę.

Prof. Zdziechowski, niemniej otoczony wszystkim, co życie daje najlepszego, był skrajnym pesymistą, cierpiał stale nad nędzą grzesznego, złego świata. Czy Mu to zamykało drogę do twórczej pracy? Bynajmniej, wiemy o tym, że pracował, działał, z odwagą wielką zawsze, do końca. Spytałem Go kiedyś, dlaczego tak robi, jeśli ma ludzkość za zbiór beznadziejnych niegodziwców. Z poczucia „obowiązku", odrzekł krótko I ta także była prawda. Ale jakże o wiele trudniej takim ludziom pracować twórczo, zbawiać innych bez wewnętrznej podniety wiary. Tym większa zsługa, bo to praca bez radości.

I jeszcze na zakończenie tych przydługich, luźnych uwag. Jeszcze o jednym uśmiechu, który przez lat przeszło 20 opromieniał w Wilnie najciemniejsze dziedziny. Maria dr Strzemińska. Ślepa wśród niewidomych, uśmiechała się, panując nad swym kalectwem taką siłą ducha, takim optymizmem wydobytym z jakiejże ciemni! Że dodawała siły otoczeniu w czasach próby. Uśmiechała się nawet w czasie ostatniej choroby, a umierała na raka. Czy może być większe męstwo?

Więc wydaje mi się, że największą wartość dla ludzi, ma uśmiech pesymisty. Najmądrzejszy, najbardziej współczujący i najtrudniejszy.

Hel. Romer.

Miałem już nie zabierać głosu w sprawie optymizmu i pesymizmu, ale skusiły mnie do tego „okoliczności".

Ucieszyło mnie, że wiele uwag p. Heleny Romer-Ochenkowskiej pokrywa się z moimi. Wprawdzie autorka trochę kłania się „naszym i waszym" — niemniej z naczelną zasadą „uśmiech pesymisty" można się zgodzić i na nią przystać.

Podszedłem do zagadnienia w sposób felietonowy. Pierwszy mój artykuł był recenzją z pisma „Optymista", drugi odpowiedzią na polemikę, czy głosem w dyskusji. Umyślnie starałem się karykaturować zauważone błędy, potknięcia i braki. Mimo takiej „lekkiej" formy wydaje się, że gdzieniegdzie uwagi dotknęły istoty pesymizmu i optymizmu. Teraz nie będę odwracał kota ogonem, przewartościowywał pojęć, ani też sprowadzał sprawy znów do paradoksalnej refleksji, iż uśmiech pesymisty może być naprzykład uśmiechem... pobłażania i wyrozumienia.

Dyskusja poszerzyła się, jest naprawdę wesoło. Po drugim artykule otrzymałem od jednej z optymistek list. Mimo, że „prywatny", pozwolę sobie go przedrukować (przecież autorka nieznana!) Akurat nie słowo drukowane optymistów, ale list zawiera sporo racji:

„Przesyłam „Optymistę" warszawskiego. Niestety, nasz wileński „Optymista" jest bardzo skromny i ubogi, musi jednak istnieć, jako łącznik między optymistami całej Polski.

Świadomy akt woli skierowany w określonym celu jest już w połowie jego realizacją, gdyż wola ludzka sama w sobie jest siłą kształtującą, twórczą. Trzeba tylko uwierzyć w potęgę woli, tworzy ona okoliczności sprzyjające realizacji zamierzonych celów, wyzwala człowieka spod władzy żądz i namiętności, spod władzy tego wszystkiego, co posiada siłę bezwładu.

Potęga twórcza ducha ludzkiego zdolna jest przekształcać rzeczywistość, jednak realizacja tu, w doczesności, doskonałych form życia zbiorowego jest utopią. Nie chodzi jednak o realizowanie tej lub innej doktryny lecz o to, by poszczególne dusze w służbie dobra dochodziły do szczytu swych przeznaczeń, do odnalezienia siebie, do najwyższej samowiedzy w świetle prawdy.

Kryzys ducha przeżywają ludzie współcześni, ludzkość znalazła się w ślepym zaułku, z którego wywiedzie ją jedynie najwyższa afirmacja życia — Miłość.

„Uśmiechnij się" OPTYMISTKA.

Gdy się czyta słowa „niestety, nasz wileński „optymista" jest bardzo skromny" — mimowoli człowieka wypełnia radosna rzewność. O tak, od skromności, a nie od budowania pensjonatów, biur i domów wypoczynkowych dla siebie zaczynać!

Traktat o woli ludzkiej, o potędze ducha, o władzy żądz i namiętności i szczytów przeznaczeń trąci nieco domową filozofią, ale jakże cenną, bo szczerą.

Optymiści chcą „dochodzić do odnalezienia siebie". Godne pochwały i wielkie. Każdy człowiek musi odnaleźć siebie. Tymczasem optymiści gubią się właśnie w... optymizmie, a pesymiści w pesymizmie. Odnaleźć siebie poza optymizmem i pesymizmem.

„Ze ślepego zaułka wywiedzie jedynie najwyższa afirmacja życia — Miłość. „Uśmiechnij się".

Czy nie jest to, jak na optymistów, zbyt kontemplacyjna postawa wobec rzeczywistości. Przecież „Nemezis", przecież koła historii „zmiażdżą", jeśli...

Jeśli nawet, biorąc rzecz pesymistycznie, „najwyższa afirmacja życia — Miłość" jest oszustwem lub samooszustwem, potrafię w tym miejscu uśmiechnąć się. A hasełko „uśmiechnij się" — jak pisałem, w zupełności mi wystarcza.

Anatol Mikułko.

Piszą do nas

EPITAPHIUM

W związku z toczącą się dyskusją o optymiźmie i pesymiźmie otrzymujemy poniższy wierszyk. Jest to wyraźny dowód zainteresowania, jakie budzi ten temat *(Red.)*

Tu leży Optymista —
umarł, ach, w kwiecie wieku —
na minut pięć zmartwychwstał
by wieścić — o „człowieku".

Kto zabił go — czy nie wiecie? —
połknął jak masło z bułką! —
— Największy krytyk w powiecie —
mistrz Anatol Mikułko.

Zabiły Optymistę —
(requiescat in pace) —
nie masony siarczyste
ani żydy na macę.

Zabiły go ludzkie serca,
co mają dość bujania —
i — sama się uśmierca
lukrowa grafomania.

ZYNDRAM OSMORSKI.

Polska potęga zbrojna

opiera się na b. licznych rezerwach

Sprawa liczebności roczników, zdolnych do noszenia broni i do pracy pozafrontowej, jest w dzisiejszej atmosferze na „kwadrans przed wojną" szczególnie aktualna. W najgorszej sytuacji pod tym względem znajduje się oczywiście wymierająca Francja, gdzie przyrost naturalny spada poniżej zera bez nadziei na poprawę. Wojna dla Francji to nie tylko straty materialne i ludzkie, na które będzie narażona każda z walczących stron, lecz także i katastrofalny spadek przyrostu naturalnego,

a więc przyśpieszenie smutnego procesu wymierania narodu.

Niemcy i Włochy, dzięki specjalnej akcji, zdołały wprawdzie zahamować u siebie spadek przyrostu naturalnego a nawet na pewien okres czasu podnieść go, jednak już dziś znowu stoją wobec niemiłego zjawiska zmniejszania się ogólnej liczby urodzin.

Polska, jak wiemy, zajmuje jedno z czołowych miejsc w światowej tabeli przyrostu naturalnego. Niestety i u nas jak prawie u wszystkich narodów cywilizowanych przyrost ten, podlegać zdaje się

nieubłaganym prawom,

maleje z roku na rok coraz wyraźniej. Niektórzy przyczynę tego zjawiska upatrują w poziomie cywilizacyjnym społeczeństw. Mianowicie, że łącznie ze wzrostem kultury maleje jednocześnie przyrost. Tym się też może tłumaczyć niski przyrost naturalny zachodniego społeczeństwa polskiego i wysoki — nprz. wsi polskiej lub wileńskiej oraz

wyraźne zjawisko wymierania inteligencji.

Mimo to przyrost naturalny Polski jest imponujący. Nprz jak podaje ABC za „Osservatore Romano":

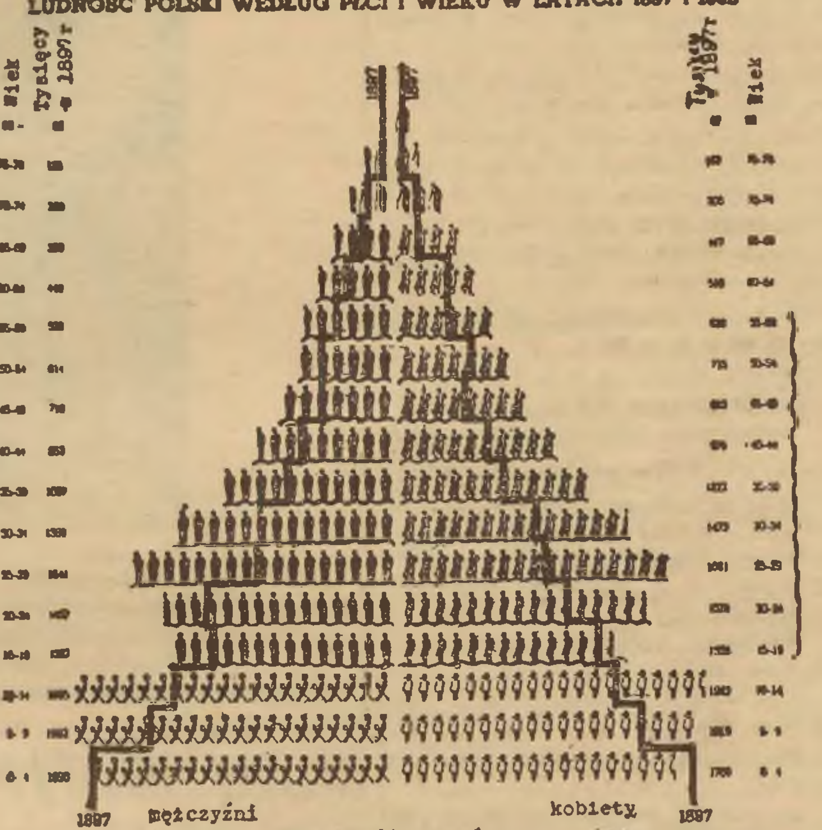
„Jeśli porównamy rozwój stosunków ludnościowych w pięciu przodujących państwach europejskich: Anglii, Francji, Włoszech, w Niemczech i w Polsce, to dojdziemy do ciekawych wniosków. Oto liczba ludności tych państw w r. 1920 przedstawiała się w sposób następujący: Niemcy — 70 milionów, Anglia 42.800.000; Włochy 38 milionów; Francja 39.200.000; Polska 26.700.000. A w 18 lat później, w r. 1928 stosunek ludnościowy tych samych państw przedstawiał się w ten sposób: **Niemcy 78 milionów,** — (oczywiście nie licząc ostatnich zaborów, które dały Rzeszy do 10 milionów Słowian); **Anglia 46.100.000, Włochy 44 miliony, Francja 41.900.000. Polska 34.600.000.**

Z samego zestawienia tych liczb uderza ogromna różnica na korzyść procentowego wzrostu sił Polski w stosunku do wszystkich państw porównawczych. Mianowicie — wzrost w procentach stanu ludnościowego w tych państwach od r. 1920 wynosi: Niemcy 11,4 proc., Anglia — 7,7 proc., Włochy — 16 proc. Francja — 6,9 proc.,

Polska natomiast — 29,6 proc.

Jednym z głównych mierników jutrzejszej siły państw jest dzisiejsza

LUDNOŚĆ POLSKI WEDŁUG PŁCI I WIEKU W LATACH 1897 I 1936



Linia prosta oznacza liczebność ludności w roku 1897. Figurki oznaczają ludność w 1936r. Jedna figurka oznacza 100 tys. osób. Linią falistą podkreślono ludność w wieku zdolności do pracy.

wysokość roczników urodzin. Wprawdzie w Polsce istnieją głosy alarmujące, że w ostatnich miesiącach liczba urodzin zaczyna gwałtownie spadać, że mniejszości narodowe w Polsce silniej się mnożą, że w Wielkopolsce są już czarne plamy, gdzie więcej trumien, niż kołysek.. Ale w tym dużo przesady. Faktem jest bowiem, że w ostatnich czasach odsetek ludności młodej, t. j. dzieci i młodzieży w stosunku do ogółu ludności wynosi dla Niemiec 30,7 proc., dla Anglii 32,4 proc. dla Francji 30,4 proc., a

dla Polski 43,1 proc.

I znowu z tych liczb występuje wniosek, że jutrzejsze miejsce Polski jest jasno skreślone".

Przed paru dniami zamieściliśmy za „Polityką" ciekawy artykuł p. Zaleskiego na tematy demograficzne. P. Zaleski pisał o ciekawej piramidzie roczników Polski w roku 1897 i 1936. Piramida ta, którą reprodukujemy obok zdradza u podstawy wyraźne znamiona spadku przyrostu naturalnego. Zwężenie w rocznikach 15—19 to skutek wojny. Spadek ten odbije się jeszcze bardziej w przyroście naturalnym tych roczników. — Skutki wojny są więc długotrwałe w zjawiskach demograficznych, to też nic dziwnego, że Francja boi się dużego upływu krwi.

Ilu Polska

ma dziś mężczyzn zdolnych do służby wojskowej?

Piramida mówi nam dobitnie, że najliczniejsze nasze roczniki to właśnie świeżo wyćwiczone kadry w wieku lat 25—29.

Spis ludności z roku 1931 dał następującą ilość mężczyzn z roczników ćwiczonych już w szeregach armii polskiej:

1902—1906 — 1,416,906
1907—1911 — 1,513,733
1912—1916 — 1,473,705
1917—1921 — 1,404,785

Razem wynosi to

5,809,129 osób

Po odliczeniu z tej liczby zmarłych w międzyczasie oraz niezdolnych do służby wojskowej (niezbyt duży odsetek) otrzymamy liczbę zdolnych do walki z bronią w ręku.

Ilu w tym jest mężczyzn przeszkolonych w armii polskiej?

Odpowiedź na to można dać w przybliżeniu na podstawie memoriału rządu polskiego, złożonego Lidze Narodów w odpowiedzi na kwestonariusz o stanie zbrojeń. Memoriał ten był wydrukowany w „Przeglądzie Politycznym" w zesz. 1—3, tomu XV za III kwartał 1931 r.

Z dokumentu tego dowiadujemy się o następujących danych.

Stan liczebny polskich sił zbrojnych wynosił wtedy 265,980 osób, w tym 17,895 oficerów, podoficerów — 36.985, rekrutów niewyszkolonych 20.000, żołnierzy poborowych — w służbie czynnej — 193,050 rezerwistów na ćwiczeniach — 18,050. Marynarzy wojennych mieliśmy — 3,108, w lotnictwie — 7,929.

Do tego dochodzi dział drugi „Formacje zorganizowane wojskowo". Wynoszą one 64.271 osób, w tym KOP — 26.611, Straż Pogr. — 5,985, policja — 31.675.

Należy tu dodać, że liczby te pochodzą z roku 1931. Od tego czasu zaszło wiele zmian, które wpłynęły na ich wzrost.

W ciągu niespełna lat 20 przeszło normalne przeszkolenie w armii polskiej

dobrych „parę" milionów młodych żołnerzy.

Dodać do tego należy kilka milionów kobiet, powołanych do pomocniczej służby wojskowej i **otrzymamy imponujący obraz potęgi zbrojnej Polski.** Możemy wystawić na wypadek wojny więcej dobrze wyszkolonych milionów młodych roczników niż nasi sąsiedzi zachodni. **(z).**

Gdy zapukają do waszych serc

Akademicy-kwestarze na „dar narodowy"..

Zbliża się 3 Maja. Dzień ten poświęcony jest nie tylko uroczystościom, związanym z rocznicą sławnej Konstytucji. Ma on jeszcze inne znaczenie: stanowi ważki moment w dziele szerzenia oświaty a przez nią polskości, szczególnie na północno-wschodnich połaciach Rzeczypospolitej.

Jak co roku, ulice miast, miasteczek i wsi całej Polski zaroją się tysiącami kwestarzy, którzy będą zbierać grosze na „dar narodowy" — na Polską Macież Szkolną. Do drzwi mieszkań prywatnych, instytucyj, sklepów zapukają przedstawiciele P.M.S., sprzedawcy nalepek.

Podobnie będzie i w Wilnie. W lokalu Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przy ul. Bazyliańskiej 2. wre już praca. Gromada studentów USB przygotowuje z zapałem kolportaż nalepek i chorągiewek.

24 b. m. zaś Ak. Koło P.M.S. wespół z Bratnią Pomocą zorganizowało zebranie przedstawicieli organizacyj akademickich pozyskując do współpracy przed 3 Maja: Bratnią Pomoc PMA, Ak. Koło Łodzian, Konwent Polonii, Kon. Batorii, Kl Conradię, Koło Historyków, Teologów, Inventus Christiana, K. Przyrodników, Klub Włóczęgów, K. Stud. Ziech Zach., K. Polonistów. Zgłoszenia współpracy napływają bezustannie.

Akademicy doceniają bowiem w pełni znaczenie pracy kulturalno-oświatowej wśród najszerszych mas jak również potrzebę zbierania na ten cel fundamentów. Są przy tym pełni wiary, że społeczeństwo nie zawiedzie i że, gdy do serc wilnian zakołatają, może nieraz cicho i nieśmiało, kwestarze-akademicy z nalepkami i chorągiewkami — nikt nie odmówi kupna.

Chwila dziś gorąca. *Potrzebne nam są przede wszystkim samoloty i armaty jako gwarancja naszej niepodległości i potęgi!* Nie zapomnijmy jednak również o znacznie drobniejszych, bo groszowych zaledwie, ofiarach, które są przeznaczone na spełnienie drugiego warunku rozwoju i mocarstwowości Polski — *na oświatę.*

Dochód ze sprzedaży nalepek przeznacza się w połowie na utrzymanie szkół Polskiej Macierzy Szk., w połowie zaś na Ruchomy Uniwersytet Ludowy, prowadzony przez Ak. Koło PMS na terenie całej Wileńszczyzny.

Nalepki są w cenie: **5 zł, 1 zł, 50 gr. 20 gr i 10 gr. Chorągiewki: 20 gr i 10 gr.**

Rodzina Pożarnicza powstała w Wilnie

25 bm. powstał komitet organizujący wszystkich członków Straży Pożarnych jak również ich rodzin, sympatyków i obywateli współdziałających ze strażami w Rodzinę Pożarniczą.

Zadaniem Rodziny Pożarniczej będzie:

1) wytworzenie łączności ideowej pomiędzy członkami straży pożarnych, a działaczami pożarniczymi oraz członkami rodzin pożarniczych;

2) uświadamianie obywatelskie swych członków i czynny udział we wszystkich przejawach życia państwowego;

3) propagandę obrony przeciwpożarowej państwa i szerzenie prewencji przeciwpożarowej wśród najszerszych warstw społeczeństwa, a zwłaszcza wśród kobiet i młodzieży;

4) popieranie działalności straży pożarnych, szczególnie na odcinku żeńskiej służby pożarniczej;

5) opiekę nad dziećmi — młodzieżą Rodziny Pożarniczej.

Pożądanym jest, ażeby wszyscy obywatele m. Wilna, którym leży na sercu dobro organizacji Straży Pożarnej, głównie dla celów obrony przeciwlotniczo-pożarowej zapisywali się na członków popierających Straży Pożarnej, jak również zaciągali się w szeregi Rodziny Pożarniczej. Zapisy przyjmuje Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna, ul. Mickiewicza 37 — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, tel. 19-05. Informacji w tych sprawach udziela Biuro Wileńskiego Okręgu Wojew. Zw. Str. Poż. RP, ul. Kalwaryjska 11 m. 6, tel. 6-32.

Znów kradzież na linii tel. koło Olkienik

W czasie kontroli linii telefonicznej Rudniki — Olkieniki pomiędzy wsią Pierciuple i Stare Macele (gm. olkienicka, pow. wil.-trock) zauważył Józef Bernat (zam. we wsi Rudniki) kradzież i obcięcie 2 odciągaczy drucianych przy słupach 233 i 236.

Zachodzi przypuszczenie, że odciągacze skradli woźnice, zatrudnieni w lesie państwowym.

Czytelnicy... „redaktorami"

Pisaliśmy niedawno o „Płomyczku", całkowicie wypełnionym utworami i rysunkami młodych czytelniczek i czytelników.

Pomysł chwaliliśmy. Teraz mamy do zanotowania podobny eksperyment w „Płomyku", niemniej — trzeba to odrazu powiedzieć — udany.

Warto przede wszystkim zwrócić uwagę na naprawdę sympatycznie prezentujące się rysunki. Kto wie, może z tych właśnie młodych malarzy przyszłość „prawdziwych" artystów ukształtuje... Narazie zanotujemy nazwiska Chmurkówny, Widlarza i — przede wszystkim — Mackiewiczówny.

„Płomyczek" przynosi doskonałe, jędrne wiersze i opowiadania („Pod okienkiem Basi", „O panu Janie", „O wiernym słudze i o najpiękniejszej rzeczy", „Gaik" i w. in.).

Składajcie ofiary na FON

Premie PKO

Dnia 25 kwietnia 1939 r. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 41 z rzędu publiczne losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II.

Po zł 1000 — otrzymają właściciele następujących książeczek: nr nr 52391, 54605, 55279 56652, 60645, 61311, 62215, 63193, 64546, 65490, 65991, 66368, 68588, 72235, 73758 78990, 80182, 85112, 85676, 86555, 90153, 90705, 91263, 92014, 92832, 94192, 94342, 94372 96883, 98637, 98675, 100608, 102204, 103860, 104523, 105577, 106811, 107119, 107500, 108688, 108801, 109685, 109806, 109908, 112764, 113292, 113507, 113923, 114835, 118462, 118580, 118838, 118893.

Książeczka premiowana serii II wylosowana dawniej, a nie zrealizowana: na 69101.

Posiedzenie Rady Funduszu Pracy

24 bm. o godz. 12 w dużej sali konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem p. wicewojewody Józefa Rakowskiego odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy, w którym wzięli udział przedstawiciele samorządu gospodarczego, terytorialnego, urzędów niezespolonych, organizacji pracowniczych i pracodawców.

Porządek obrad obejmował:

1) Ogólne sprawozdanie opisowe z działalności Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Wilnie za okres 1. 4. 1938 r. do 31. III. 1939 r.

2) Program robót finansowych przez Fundusz Pracy na rok 1939-40.

3) Sprawozdanie z rynku pracy i przedstawienie planu zatrudnienia w nadchodzącym sezonie.

4) Sprawozdanie z wyników pracy zimowej.

5) Program akcji pomocy doraźnej na sezon letni.

Sprawozdania za ubiegły okres jak również program prac na przyszłość omówił dyr. Woj. Biura Funduszu Pracy p. Stefan Myszkiewicz.

Po przeprowadzonej dyskusji Wojewódzka Rada Funduszu Pracy przyjęła złożone sprawozdania do wiadomości.

Wiadomości radiowe

ARTUR RODZIŃSKI, JAN KIEPURA, STANISŁAW SZPINALSKI

Wielki koncert muzyki polskiej 3 maja transmituje Polskie Radio z Ameryki.

Udział Polski w wspaniałym przeglądzie dorobku cywilizacyjnego niemal wszystkich państw i narodów świata, jakim jest Wystawa Światowa w Nowym Jorku — wypadł zaszczytnie i wspaniale. Dyrekcja wystawy uznała Pawilon Polski za jeden z najbardziej udanych.

W dniu 3 maja nastąpi otwarcie Pawilonu Polskiego; miliony zwiedzających poznawać się będą z dorobkiem kulturalnym i gospodarczym naszego kraju, a 10 historycznych sztandarów polskich, powiewających nad Pawilonem, mówić będzie o naszej dziejowej przeszłości.

W dniu otwarcia Polskiego Pawilonu Columbia Broadcasting System organizuje, po uprzednim porozumieniu się z Polskim Radiem, wielki koncert symfoniczny muzyki polskiej w Nowym Jorku. W koncercie tym poza nowojorską orkiestrą filharmoniczną, wezmą udział artyści polscy o sławie światowej: kapelmistrz Artur Rodziński, Jan Kiepura i pianista Stanisław Szpinalski.

Koncert ten transmitowany będzie przez rozgłośnie Polskiego Radia dla swych słuchaczy dn. 3 maja o godz. 0.15.

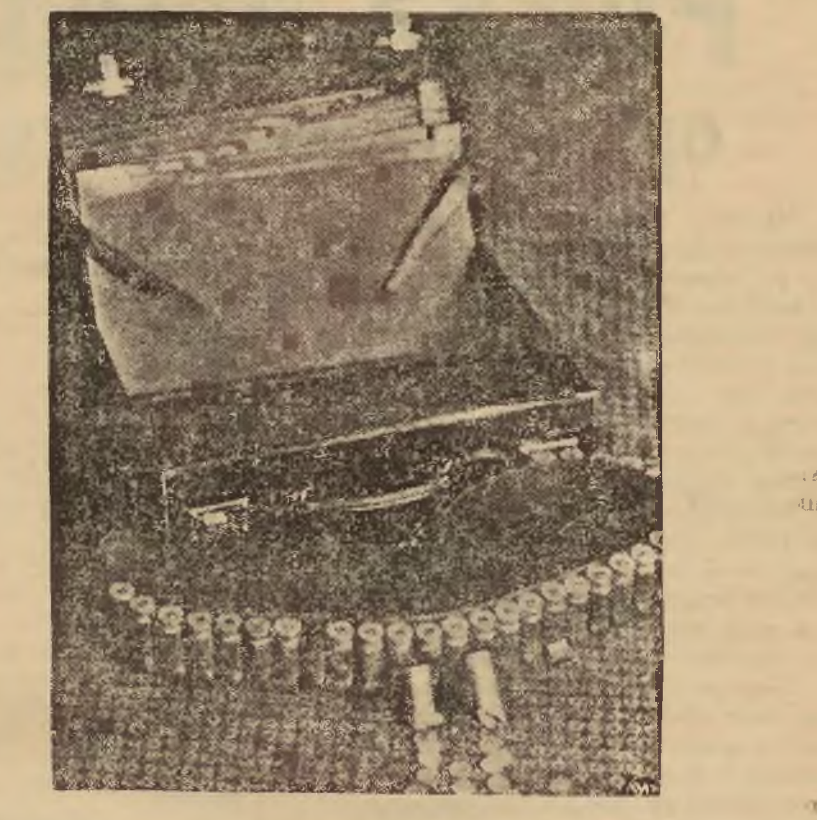
Wszyscy składają na FON
i subskrybują pożyczkę lotniczą

— **Kupcy chrześcijańscy** pow. baranowickiego, którzy złożyli ofiary na FON oraz subskrybowali pożyczkę na POP do 25.IV. 1939 r.:

Antoniewicz Henryk — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Abramczyk Jan — 10 zł na FON.
Antczak Marian — 3 zł na FON, 20 zł na POP.
Barancewicz Michał — 25 zł na FON, 300 zł na POP.
Bortnowski Jan — 8 zł na FON.
Bortnowski Franciszek — 20 zł na POP.
Berezowik Piotr — 100 zł na POP.
Buśko Antoni — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Bursewicz Konstanty — 8 zł na FON, 20 zł na POP.
Biron Włodzimierz — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Borkowski Piotr — 60 zł na FON, 60 zł na POP.
Burakowa Zofia — 20 zł na POP.
Bowdziej Aleksander — 150 zł na FON, 300 zł na POP.
Bukowski Józef — 300 zł na FON, 920 zł na POP.
Bieńkowski Kazimierz — 5 zł na FON.
Bryczkowski Edward — 10 zł na FON.
Bezdelowa Maria — 5 zł na FON.
Chwalko Konstanty — 100 zł na FON, 100 zł na POP.
Czyryczenko Piotr — 20 zł na FON, 40 zł na POP.
Czechowa Anna — 20 zł na FON, 100 zł na POP.
Czylijewicz Aleksander — 2 zł na FON.
Chłopicki Józef — 3 zł na FON.
Czyżewski Antoni — 10 zł na FON, 40 zł na POP.
Chlebiński Leon — 5 zł na FON.
Czernuszewicz Anna — 5 zł na FON, 40 zł na POP.
Dareńska Leonarda — 10 zł na FON, 20 zł na POP.
Doroszewicz Teodor — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Dziadowicz Józef — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Denisiuk Piotr — 2 zł na FON.
Dziatko i Haczyńska — 1000 zł, obligację na 1000 zł, przekazując na FON.
Daszkiewicz — 20 zł na POP.
Denisiuk Maria — 2 zł na FON.
Drukarnia Chrześcijan. — 200 zł na POP
Gurcewicz Wsiewołod — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Gotalski Jan — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Gryglas Aleksander — 10 zł na FON, 40 zł na POP.
Gotalski Walenty — 50 zł na FON, 60 zł na POP.
Gierasimowicz Sergiusz — 20 zł na FON, 200 zł na POP.
Grocholska Maria — 20 zł na FON, 80 zł na POP.
Gotalski Kazimierz — 7 zł na FON.
Guszcza Piotr — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Jagsch Stefan — 100 zł na FON, 500 zł na POP.
Jerzykiewicz Jan — 10 zł na FON, 40 zł na POP.
Jarosz Roman — 20 zł na FON.
Iwanowa Maria — 5 zł na FON.
Dembowska Wiktoria — 5 zł na FON.
Karpowicz Wincenty — 20 zł na FON, 20 zł na POP.
Kondratiuk Aleksander — 20 zł na FON, 40 zł na POP.
Koniewega Olga — 2 zł na FON.
Kamiński Franciszek — 3 zł na FON, 100 zł na POP.
Kremplewska Stanisława — 20 zł na FON, 20 zł na POP.
Kowalski Józef — 300 zł na FON, 100 zł na POP.
Krynicka Lidia — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Kalitowa Eugenia — 50 zł na FON, 100 zł na POP.
Krepikowa Wiktoria — 2 zł na FON,
Kowalska Klara — 60 zł na POP.
Kubiak Adam — 20 zł na FON.
Kłoskowski Adam — 3 zł na FON, 20 zł na POP.
Koniewaga Maria — 2 zł na FON.
Karaś i Rożnowski — 50 zł na FON, 200 zł na POP.
Kabel Anaztarzaj — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Kisłacz Justyna — 5 zł na FON.
Krupa Ludwik — 10 zł na FON.
Kuczerenko Grzegorz — 100 zł na FON, 100 zł na POP.
Kotwicki Antoni — 5 zł na FON.
Kiczkajło Trofim — 5 zł na FON.
Kusznier-Hryniewicz Plat. — 10 zł na FON.
Kuściński Mikołaj — 10 zł na FON, 40 zł na POP.
Krysiński Heronim — obrączka złota na FON; 100 zł na POP.
Kamińska Zofia — 2 zł na FON.
F. Ekonomia — 200 zł na FON, 800 zł na POP.
Leszkiewicz Jan — 50 zł na FON, 40 zł na POP.
Lewandowski Stanisław — 10 zł na FON, 40 zł na POP.
Łajewski Stanisław — 50 zł na FON, 100 zł na POP.
Łaszuk Antoni — 10 zł na FON, 100 zł na POP.
Łuczakowa Maria — 20 zł na FON, 100 zł na POP.
Łapiński Franciszek — 50 zł na FON, 100 zł na POP.
Łuniewski Jan — 50 zł na FON, 160 zł na POP.
Mróz Teofil — 20 zł na FON, 100 zł na POP.
Dom Poznański Galanter. — 500 zł na FON, 500 zł na POP.
Malinowski Roman — 20 zł na FON, 100 zł na POP.
Monkielewicz Klemens — 500 zł na FON. 600 zł na POP.
Maniewiczowa Leonarda — 10 zł na FON, 20 zł na POP.
Mecheda Aleksander — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Mińczyk Olga — 4 zł na FON, 20 zł na POP.
Malewicz Antoni — 20 zł na POP.
Niekrasz Wiktor — 5 zł na FON, 100 zł na POP.
Nowik Konstanty — 5 zł na FON.
Nowak Stefan — 5 zł na FON.
Fortocki Tomasz — 50 zł na FON.
Olechnowa Anna — 10 zł na FON, 20 zł na POP.
Olszamowski Michał — papier. srebrna i 2 zł na FON.
Ostroga Nadzieja — 2 zł. na FON.
Ostroga Aleksander — 20 zł na POP.
Pitruszewski Antoni — 10 zł na FON, 60 zł na POP.
Poszepczyński Paweł — 50 zł na FON, 200 zł na POP.
Podlecki Florian — biżuteria na FON, 100 zł na POP.
Paszkiewicz Sergiusz — 8 zł na FON, 20 zł na POP.
Prankiewicz Maria — 100 zł na FON, 100 zł na POP.
Pławski Antoni — 5 zł na FON.
Perechod Feliks — 20 zł na FON, 20 zł na POP.
Piotrowski Antoni — 3 zł na FON, 20 zł na POP.
Pietuchow Grzegorz — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Piwowarczyk Zofia — 10 zł na FON, 20 zł na POP.
Parfienowicz Józef — 5 zł na FON.
Rakowska Antonina — 2 zł na FON
Rudoman Bazyli — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Rewienko Stefan — 3 zł na FON.
Szabuńko Michał — 50 zł na FON, 100 zł na POP.
Szybko Michał — 50 zł na FON, 200 zł na POP.
Szebler i Brun — 192 zł na FON, 820 zł na POP.
Skotarkowa Wiera — 20 zł na FON, 100 zł na POP.
Sieliwon Jan — 10 zł na FON.
Szybilski Kazimierz — 50 zł na FON, 100 zł na POP.
Suchaczewski — 2 zł. na FON.
Sawoń Józef — 5 zł na FON, 20 zł na POP.
Sp. Rolniczo-Handlowa — 500 zł na FON, 2000 zł na POP.
Szarecki Piotr — 5 zł na FON.
Szulejko Pelagia — 2 zł na FON.
Szulewiczowa Julia — 100 zł na FON.
Szemiot Jan — 5 zł na FON, 40 zł na POP.
Szydłowski Bazyl — 10 zł na FON.
Stachno Władysław — 80 zł na FON, 100 zł na POP.
Tesławski Sergiusz — 100 zł na POP.
Twardowski Kazimierz — 20 zł na FON 100 zł na POP.
Tarasewicz Wincenty — 20 zł na FON, 100 zł na POP.
Ułaszczyk Leon — 5 zł na FON i 20 zł na POP.
Umiński Władysław — 50 zł na FON, 100 zł na POP.
Wołoszyn Antoni — 100 zł na FON, 400 zł na POP.
Walkowski Marek — 50 zł na FON, 300 zł na POP.
Wróblewska Karolina — 20 zł na FON.
Woronkowicz Kazimierz — 5 zł na FON.
Wesołek Apolinary — 100 zł na FON.
Zinowicz Mikołaj — 100 zł na FON, 60 zł na POP.
Zambrzycki Jan — 200 zł na FON, 400 zł na POP.
Zarudny Włodzimierz — 30 zł na FON, 60 zł na POP.
Zajcew Eugeniusz — 10 zł na FON, 40 zł na POP.
Zejtcowa Olimpia — 100 zł na FON.
Zankiewicz Zofia — 10 zł na FON, 40 zł na POP.
Zieńkiewicz Jan — 200 zł na POP.

Razem 6.294 zł, obrączka złota, papierośnica srebrna, biżuteria na FON; 14.680 zł na POP.

Hojny dar na F. O. N.



Zdjęcie przedstawia pomysłowy dar NA F. O. N., złożony na ręce Pana Marszałka Śmigłego Rydza przez bezimiennego ofiarodawcę, mianowicie walizkę - teczkę, pas myśliwski i 30 naboi, w których znaleziono po 10 sztuk złotych 5-rublówek w każdym naboju, razem 1.500 rubli w złocie. Pan Marszałek polecił podziękować ofiarodawcy.

Normy subskrypcyjne dla handlu i przemysłu

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie ogłasza następujące ostateczne zasady i minimalne normy subskrypcji dla przemysłu i handlu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, ustalone przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, a przyjęte do wiadomości przez p. Ministra Skarbu.

Minimalne normy subskrypcji dla poszczególnych kategoryj przedsiębiorstw handlowych, pracujących normalnie:

I kat. — handlowa subskrybuje POP na sumę 10.000 zł.:

II kat. — handlowa w Wilnie, Białymstoku, Grodnie oraz w miejscowościach III klasy subskrybuje 1.000 zł:;

II kat. — handlowa w innych miejscowościach na sumę 600 zł;

III kat. — handlowa we wszystkich miejscowościach na sumę 200 zł.;

IV kat. — handlowa w miarę możności na sumę 80 zł.

Pośrednicy handlowi (nie utrzymujący biur i wykupujący świadectwa przemysłowe w-g cz. II lit. D taryfy) w Wilnie, Białymstoku i Grodnie subskrybują na sumę 400 zł; w innych miejscowościach na sumę zł. 200.

Subskrypcja Pożyczki według powyższych norm nie powinna w żadnym wypadku stanowić mniej, niż 10 proc. rocznego dochodu netto, osiągniętego w r. 1938 przez przedsiębiorstwa handlowe o kapitale mniejszym od 100.000 zł. oraz nie mniej niż 15 proc. dochodu netto, przedsiębiorstw handlowych o kapitale ponad 100.000 zł (przy subskrypcji Pożyczki Narodowej ,normy obowiązujące kupiectwo nie mogły stanowić mniej niż 5 proc. dochodu wymierzonego na rok 1932).

Przesiębiorstwa przemysłowe I, II i III kategorii świadectw przemysłowych subskrybują POP w zależności od wysokości obrotu od 0,85 proc. do 5 proc. plus w zależności od wysokości dochodu od 10 proc. do 15 proc. osiągniętego dochodu.

Przedsiębiorstwa przemysłowe IV, V, VI, VII i VIII kategorii świadectw przemysłowych — subskrybują Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości pół proc od obrotu.

VIII kategoria przedsiębiorstw przemysłowych, opłacająca podatek przemysłowy w formie świadectw i zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu — subskrybuje jeden bon 20 złotowy.

Dla umożliwienia kontroli, firmy z woj. wileńskiego, należące do zrzeszeń Kupców i Przemysłowców zawiadamiają Izbę Przemysłowo-Handlową o dokonanej subskrypcji za pośrednictwem tych zrzeszeń do których należą; kupcy i przemysłowcy niezrzeszeni zawiadamiają Izbę bezpośrednio. W zawiadomieniach, przesyłanych do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (Mickiewicza 32) należy podawać imię, nazwisko i adres subskrybenta, kategorię wykupionego świadectwa przemysłowego i instytucję, w której dana firma dokonała subskrypcji oraz sumę, na jaką firma subskrybowała. — Wykazy subskrybentów kupców i przemysłowców z terenu województwa wileńskiego, gromadzi dla kontroli Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (Mickiewicza 32).

Makabryczny „połów" rybaka

Wczoraj podaliśmy wiadomość o wydobyciu z Wilii zwłok noworodka z przywiązanym do szyi 5-kig. kamieniem. Zauważył je Ludwik Jakubowski (Jasna 17), łowiąc ryby na prawym brzegu rzeki w odl. około 80 m. od wylotu ul. Sosnowej.

Jak się okazuje, są to właśnie zwłoki dziecka Małgorzaty Radlinównej, która utopiła je przed paru dniami, o czym pisaliśmy w numerze poniedziałkowym — wówczas jednak wkradła się do naszej notatki nieścisła wiadomość, że zwłoki dziecka Radlinównej „21 bm. wody Wilii wyrzuciły w rejonie Zwierzyńca".

Wyjęli nieboszczykowi złote zęby
sprzedali i — upili się

Przed paru dniami donosiliśmy o makabrycznej kradzieży.

Dziś jesteśmy w posiadaniu nowych szczegółów w tej sprawie, która przedstawia się następująco:

Oto trzej osobnicy podkopali się do jednej z mogił na cmentarzu Rossa, wyjęli nieboszczykowi dwa złote zęby i koronę, następnie sprzedali „łup" jubilerowi Gieli Szufian (Końska 22).

Za otrzymane pieniądze — a było ich zaledwie 7 zł — kupili... wódkę.

Wkrótce zostali aresztowani i do winy się przyznali.

Jakżeż odstraszający przykład do czego popycha wódka. (Zb.)

Zamiast do Brasławia do... Warszawy

Aspirant Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie, malarz Munitz, należy do ludzi rozstrzepanych. Udając się na urlop w rodzinne strony, i mając w ręku nabyty w kasie kolejowej bilet do Brasławia, wsiadł do pociągu warszawskiego. Pod miarowy turkot kół zdrzemnął się. Obudził go konduktor w Porzeczu, sporządził protokół za jazdę na gapę.

Sąd Grodzki skazał Munitza na 2 tygodnie aresztu.

Sąd odwoławczy, który wczoraj rozpoznał sprawę wziął pod uwagę rozstrzepanie malarza i zwolnił go od kary i winy. (C)

Dom i ludzie w płomieniach

W zabudowaniach Antoniego Nareckiego w Antonowszczyźnie, gm. wołmiańskiej, wybuchł pożar, który strawił całkowicie dom i oborę oraz sprzęty gospodarskie. W czasie pożaru została dotkliwie poparzona żona poszkodowanego i jego 2 dzieci: 3-letnie i 2-miesięczne. Starsze dziecko zmarło następnego dnia w szpitalu w Iwieńcu. W gaszeniu pożaru i niepuszczeniu do rozszerzania się ognia brali udział żołnierze KOP u.

Gdzie są właściciele krowy i 42 drzewek?

10 października ub. r., patrol policyjny VI komisariatu w Wilnie natknął się na Trakcie Batorego, już blisko N. Wilejki, na jakiegoś mężczyznę, który jechał na... krowie

Gdy funkcjonariusze P. P. zbliżyli się do niego na odl. 100 mtr. — „kawalerzysta" zeskoczył ze swego „rumaka" i dał susa do lasu obok drogi. Pościg nie dał rezultatu. Pomimo poszukiwań, nie znaleziono również do dziś właściciela krowy, która najprawdopodobniej została skradziona.

11 października ub. r. skradziono w majątku Puszkarnia 44 drzewka owocowe. W czasie poszukiwań znaleziono w pobliskim lesie 42 drzewka lecz — inne. Właściciela owych 42 drzewek nie udało się odszukać do dnia dzisiejszego.

Krowę i 42 drzewka owocowe można odebrać w Wydziale Śledczym w Wilnie przy ul Świętojańskiej.

W Wydziale znajduje się na przechowaniu cała masa rzeczy skradzionych czy zgubionych a nie odebranych przez nikogo — nieraz przez całe lata. Jest to bowiem miejsce, gdzie należy rejestrować wszelkie znalezione przedmioty i zgłaszać się po swą własność zgubioną lub przez kogoś skradzioną.

Nie ma na razie podatku inwestycyjnego

Wobec wprowadzenia w roku bieżącym w Wilnie podatku drogowego Ministerstwo uchyliło pobór zeszłorocznego podatku inwestycyjnego, motywując to tym, że na inwestycje drogowe jest teraz pobierany podatek drogowy.

Rada Miejska stojąc na stanowisku, że inwestycje w Wilnie nie ograniczają się tylko do budowy dróg, powzięło ponowną uchwałę, w której zaznaczono, że cały podatek inwestycyjny przeznacza się na budowę szkół. Do tej drugiej uchwały Ministerstwo swojego stosunku jeszcze nie wyraziło. Narazie więc pobierany jest tylko podatek drogowy

Nie wolno rozklejać afiszów w nieodpowiednim miejscu

Jak się dowiadujemy, na ostatnim posiedzeniu Magistratu poruszono sprawę zaklejania domów a nawet budynków zabytkowych. Jednomyślnie stwierdzono, że dzieje się to z wielką szkodą dla estetycznego wyglądu miasta i marnuje się zeszłoroczny wielki wysiłek zbiorowy, który doprowadził do odnowienia i uporządkowania większości zabudowań Wilna. Marnowanie pracy ludzkiej i oszpecanie murów miasta jest czynem niespołecznym. Do walki z tym musi stanąć całe kulturalne społeczeństwo wileńskie. Do odpowiedzialności będą pociągani nie tylko rozlepiacze afiszów, złapani na gorącym uczynku, ale i te organizacje których afisze znajdą się w nieodpowiednim miejscu

Państwowy Bank Rolny

podaje do publicznej wiadomości, że w związku z obniżeniem od dnia 1 stycznia 1939 r. na mocy Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 r. (Dz. URP Nr 89, poz. 607), oprocentowania 8% i 7% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego do 5½% rocznie — wszystkie powyższe listy zastawne, jak również talony i kupony od nich, podlegają odpowiedniemu przestemplowaniu przez Państwowy Bank Rolny.

Posiadacze wyżej wymienionych listów zastawnych, a mianowicie:

8% serii I i II

7% serii nieoznaczonej numerem

oraz zaświadczeń na 7% listy zastawne serii II winni złożyć te listy z odnośnymi talonami i arkuszami kuponowymi, jak również wyżej wymienione zaświadczenia, w **Centrali Banku w Warszawie (ulica Nowogródzka 50)** lub w którymkolwiek z jego oddziałów prowincjonalnych najpóźniej do dnia 1 maja 1939 r. w celu umożliwienia Bankowi zakończenia czynności przestemplowania przed dniem 1 lipca 1939 r., jako terminu płatności kuponów.

Powyższe listy zastawne winny być składane do przestemplowania przy odpowiednio wypełnionych formularzach, które, począwszy od dnia 14 kwietnia 1939 r., wydawane będą przez Centralę Banku oraz przez wszystkie jego Oddziały prowincjonalne.

Nie przestemplowanie wyżej wymienionych walorów w powyższym terminie z winy ich posiadaczy pociągnie za sobą zwłokę w wypłacie należności za kupony, gdyż przed dokonaniem wypłaty tej należności walory powyższe będą musiały być uprzednio przestemplowane.

KRONIKA

KWIECIEŃ 27 Czwartek	Dziś: Teofila Jutro: Witalisa M. Wschód słońca — g. 4 m. 52 Zachód słońca — g. 6 m. 41

Spostrzeżenia Zakładu Meteoro... w Wilnie z dn. 26.IV. 1939 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 8
Opad — 0,6
Wiatr południowy
Tendencja barom.: pochmurno
Uwagi: przelotne deszcze

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

UNIWERSYTECKA

— **Promocje doktorskie.** W piątek 28 kwietnia br. o godz. 12 min. 30 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja mgr. Bogumiła Zwolskiego oraz mgr Aleksego Derugi na doktora nauk humanistycznych. Wstęp wolny.

WOJSKOWA

— ZASTĘPCZA SŁUŻBA WOJSKOWA Referat wojskowy Zarządu Miejskiego rozesłał już karty powołania dla osób, podlegających obowiązkowi zastępczej służby wojskowej.

Pierwszy turnus rozpocznie roboty z dn 1 maja rb. W roku bieżącym do odbycia zastępczej służby wojskowej powoływani są mężczyźni, urodzeni w latach 1913, 14, 15 16 i 17.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— KLUB WŁÓCZĘGÓW. W piątek 28 b m o godz. 20.15 przy ul. Portowej 5—14 odbędzie się wewnętrzne zebranie Klubu Obecność członków i kandydatów konieczna.

RÓŻNE

— PRZEKAZANIE MAJĄTKU B. LIT. T-WA NAUKOWEGO. W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja między b. likwidatorem Litewskiego Towarzystwa Naukowego Prokopczykiem, a prezesem nowopowstałego Litewskiego T-wa Miłośników Nauk p Juszkiewiczem. Na konferencji tej p. Prokopczyk wręczył prezesowi Lit. T-wa Miłośników Nauk odpis protokułu majątku, pozostałego po b. Litewskim Towarzystwie Naukowym.

NOWOGRODZKA

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO. W Nowogródku odbyło się pod przewodnictwem wicewojewody Stefana Radolińskiego posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, celem zatwierdzenia budżetów powiatowych związków samorządowych w Nieświeżu, Stołpcach i Wołożynie. Po dokonaniu małych zmian zatwierdzono: preliminarz pow. nieświeskiego w wysokości 412 553 zł. wydatków zwyczajnych i 113.585 zł wydatków nadzwyczajnych, z czego na główne działy jak np. na drogi preliminowano kwotę 127.965 zł, na rolnictwo 121.359 zł i na zdrowie publiczne 101.283 zł; pow. stołpeckiego na sumę 376.570 zł wydatków zwyczajnych i 55.656 zł wydatków nadzwyczajnych, z czego na drogi 109.960 zł, na rolnictwo 61.866 zł i na zdrowie publiczne 24.864 zł oraz w pow. wołożyńskim na sumę 271.817 zł wydatków zwyczajnych i 109.157 zł wydatków nadzwyczajnych w czym na drogi 127.758 zł, na rolnictwo 69.543 zł i na zdrowie publiczne 27.489 zł.

Poza tym Wydział Wojewódzki zatwierdził szereg uchwał podatkowych powiatowych związków samorządowych w związku z preliminarzami budżetowymi.

BARANOWICKA

— **Nowy zarząd koła LOPP w Ostrowiu.** W lokalu zarządu gm. Ostrów pod przewodnictwem Masłowskiego Mariana odbyło się zebranie członków koła LOPP.

Po odczytaniu sprawozdań z działalności wybrano nowy zarząd koła, w składzie następującym: prezes Grzechowski Józef, wiceprezes Fornalż, sekretarz i skarbnik Drzewicki Edward.

— **Zamiast „Ufność" — „Postęp"** We wsi Horodyszcze, gm. krzywoszyńskiej pod przewodnictwem Puchowieckiego Bolesława odbyło się zebranie spółdzielni „Ufność" w Horodyszczu.

Na zebraniu omawiano sprawę wadliwego funkcjonowania filii spółdz. w Horodyszczu z powodu braku kredytu i nieoględności sklepowego. Postanowiono wyznaczyć 1 miesiąc terminu dla sklepowego do ściągnięcia długów.

Następnie postanowiono przemianować spółdz. „Ufność" w Zawniu na kooperatywę „Postęp" i wybrano do Rady Nadzorczej dwu członków w osobach Piwowara Bazylego i Burczyca Konstantego.

— **PIORUN UDERZYŁ W STODOŁĘ.— We wsi W. Sioło uderzył piorun w stodołę Cwałko Bazylego. Spłonęła stodoła z przybudówką, pasza i lubin, wart. 400 zł.**

— **DOROŻKARZ NAJECHAŁ NA ROWERZYSTĘ. Na ul. Narutowicza w Baranowiczach dorożkarz Kapłan Josel najechał na jadącego rowerem Piwoszkę Mikołaja, mieszk. wsi Dubowo, gm. darewskiej, wskutek czego Piwoszko doznał obrażeń ciała. Rower został uszkodzony.**

— **SIEKIERY I WIDŁY PRZY PODZIALE MAJĄTKU. We wsi Podlesiejki, gm. wolniańskiej, pomiędzy mieszkańcami tej wsi Aleksandrem, Władysławem i Antonim Siergiejami a Szymonem i Konstantym Juraciami wybuchł spór na tle podziału majątku. — Uzbrojeni w siekiery i widły Siergiejowie napadli na Juraciów Szymona i Konstantego, zadając im szereg obrażeń ciała.**

— **Dwa wagony wyskoczyły z szyn.** — Wskutek nieostrożności maszynisty Wasiukiewicza Adama w czasie prac przetokowych na st. kol. Baranowicze Centralne najechała lokomotywa na skład pociągu-platform, wskutek czego dwa wagony wyskoczyły z szyn i uszkodzony został zderzak i latarnie od parowozu.

—oOo—

„Bitwa nad Marną"
Kino „Pan"

To jest film, na którym ludzie płaczą rzewnymi łzami, film który wojskowi oglądają z marsem na czole, że oto tak było i może zaraz być znowu to samo. Jeśli chodzi o oddanie umęczenia ludzi w czasie wojny, to film spełnia swoje zadanie. Dwadzieścia lat temu zresztą widzieliśmy takie obrazy tysiące razy. Jeżeli chodzi o treść, układ fabuły, to jest, jak na film francuski, zwykle tak głęboki i rzeźwy, cokolwiek za ckliwy, za sentymentalny, goniący za tanim efektem, wydzieranie niemowlęcia matce, ślepego ojca któremu kryją śmierć jednego z synów i który dowiaduje się w kościele o tym, że był bohaterem i zginął. Aktorów jak zwykle Francuzi mają znakomitych do najmniejszych ról. I młody żuaw i jego kochanka i hrabia oficer, i zwłaszcza ojciec, a też bodaj najlepszy, najtragiczniejszy głównodowodzący Niemiec (wspaniały moment gdy mu oznajmiają upadek cesarstwa).



Rehabilitacja działaczy litewskich

Prokurator umorzył dochodzenia przeciwko 3 działaczom litewskim w pow. święciańskim: Antoniemu Bilisowi, Janowi Chudobie i Fr. Ulasowi, oskarżonym o działalność antypaństwową.

W związku z umorzeniem dochodzenia działacze ci, którzy przebywali w więzieniu zostali wypuszczeni na

Poza tym prokuratura umorzyła dochodzenie przeciwko właścicielom księgarń litewskich w Wilnie Rastenisowi i Szalapelisowej o posiadanie nielegalnych druków, skutkiem czego składy tych księgarń były opieczętowane.

Obecnie na skutek umorzenia dochodzenia pieczęcie zostały zdjęte.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„SPADKOBIERCA" — na przedstawieniu wieczornym!** Dziś, we czwartek dn. 27 kwietnia o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance gra arcyzabawną, świetną komedię polskiego autora Adama Grzymały-Siedleckiego pt. „SPADKOBIERCA" w wykonaniu pp.: H. Dunin-Rychłowskiej, H. Buyno, L. Jasińskiej-Detkowskiej, L. Korwin, W. Nawrockiej, W. Szczepańskiej, A. Czaplińskiego, St. Kępki-Bajerskiego, W. Surzyńskiego, L. Tatarskiego, L. Wołłejki. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Gołusowie. Ceny popularne.

— Jutro, w piątek dn. 28.IV. 39 r., o godz. 20 „Bogoburcy".

— **Nowa premiera w Teatrze na Pohulance!** Najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance będzie dramat historyczny Kazimierza Brończyka pt. „Rejtan", w którym udział bierze prawie cały zespół artystyczny. W roli króla Stanisława Augusta wystąpi Zbyszko Sawan. Reżyseruje dyr. Leopold Pobóg-Kielanowski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Dziś premiera „Nitouche".** Dziś ukaże się po raz pierwszy ogólnie lubiana operetka Herve „Nitouche", posiadająca na scenach polskich piękne tradycje. W roli tytułowej wystąpi młoda utalentowana artystka St. Piasecka w otoczeniu Molskiej, Lubowskiej, Iżykowskiego, Szczawińskiego, Rychtera i Wyrwicz Wichrowskiego, który operetkę tę wyreżyserował.

W akcie II zespół baletowy pod kierownictwem J. Ciesielskiego z udziałem M. Martówny wykona balety: „Polka brylant" i „Tresura koni".

RADIO

CZWARTEK, dnia 27.IV. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół, 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Odcinek prozy. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Poranek muzyczny dla szkół. 11,25 Koncert solistów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Koncert rozrywkowy. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince" — pog. dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady: „Kobieta uspołeczniona" — dialog. 15,30 Muzyka obiadowa. 16 00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 O reformie rolnej — odczyt dla młodzieży licealnej wygł. prof. Witold Staniewicz. 16,40 Recital organowy Władysława Kalinowskiego. 17,10 Informacje turystyczne. 17.15 Żywe laboratorium — pogadanka. 17 25 Z kapelą i ze śpiewem — orkiestra mandolinistów. 18,00 „Pracujemy na wszystkich odcinkach" — pogadanka. 18,10 Przegląd prasy sportowej. 18.15 Koncert Jacques Thibaud i Conchity Supervia (skrzyp. i śpiew). 18 25 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18,35 Opowieść o Moniuszce — "Śmiałe zrywy na wileńskim partykularzu". 19,25 Budujmy silne lotnictwo. 19.45 Koncert rozrywkowy. 20.00 Sport na wsi. 20.05 Muzyka popularna. 20 15 Koncert rozrywkowy (dalszy ciąg). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Recital skrzypka węgierskiego Sandora Vegha. 21,40 „Lintang" — fragment z powieści Jerzego Bandrowskiego. 22 00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 22,10 Koncert Klubu Muzycznego. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA BARANOWICKA.

CZWARTEK, dnia 27 kwietnia 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 11,25 Muzyka lekka na tematy egzotyczne. 14,00 Muzyka. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy. 20,,0 „Co mamy jeszcze do zrobienia w sadzie" — pogadanka Edwarda Kołłubaja. 20,10 Wiadomości dla naszej wsi. 22,00 „Wspomnienia Nowogródczanina z podróży po Abisynii za panowania Menelika" — felieton Bronisława Gondziałkowskiego. 22,30 Piosenki w wykonaniu duetu Jacques Pills i Georges Tabet. 22.55 Nasz program na jutro. 23,05 Zakończenie programu.

Zbiórka Legii Akad.

Z związku z przygotowaniem L. A. do wystąpienia na defiladzie w dniu 3 maja zarządzam: zbiórkę całej Wileńskiej L. A. w niedzielę 30 b. m. o godz. 15-ej na stadionie sportowym w koszarach I Brygady.

Ubiór w 30 b. m. w płaszczach.

Komitet Wileńskiej L. A.

Plac Katedralny nie będzie w tym roku uregulowany

Władze miejskie prowadzą już od kilku tygodni roboty przygotowawcze do regulacji Placu Katedralnego. Niestety, projekt Magistratu całkowitego uregulowania tego placu w roku bieżącym do skutku nie dojdzie Największą przeszkodę stanowi brak odpowiednich funduszów. Przyznana bowiem przez władze centralne pożyczka na regulację placu nie zosała dotychczas miastu przekazana.

Prawdopodobnie Magistrat w roku bieżącym ograniczy się jedynie do zniwelowania terenu i ułożenia gładkiej nawierzchni jezdni na ul Magdaleny. Reszta robót wykonana zostałaby w roku przyszłym

Gdzie magistrat zamierza a gdzie wykona gładką nawierzchnię jezdni ?

Oddział Komunikacyjny Zarządu Miejskiego opracował ostatnio plan budowy w roku bieżącym gładkich nawierzchni jezdni na terenie miasta. Plan ten był przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Prezydium Magistratu. Plan obejmuje następujące ulice: Kolejową, Wileńską, Legionową, W. Pohulankę, Zawalną, Jakiellońską, Plac Katedralny, Żeligowskiego, Poznańską, Gdańską i św. Ignacego. Koszt ogólny tych robót wyniesie

około 1.900.000 zł

Ze względu na wysokość tej sumy i skomość źródeł budżetowych wymieniony plan prawdopodobnie zostanie wykonany tylko w części. Roboty już się rozpoczęły na ulicach Kolejowej, Legionowej i Wileńskiej.

„Muzykalna" awantura w restauracji Bristol przed Sądem

Pianista Wajberg udziela „urlopu". Saksofon w niebezpiecznej roli. To, co jest praktykowane nawet w najlepszym towarzystwie.

Przed miesiącem w szatni restauracji „Bristol" doszło do awantury między znanym w Wilnie pianistą i kierownikiem orkiestry wymienionej restauracji Zygmuntem Wajnbergiem, a jednym z członków tej orkiestry, saksofonistą Maksem Zajdermanem.

Rozmowa między muzykami prowadzona była w tonie bardzo gwałtownym. Zajderman niebezpiecznie wymachiwał saksofonem. Domagał się on mianowicie od kierownika orkiestry p. Wajnberga, przysługującego mu według przepisów, płatnego urlopu. Pianista nie chciał się na to zgodzić. W pewnej chwili, zirytowany postawą saksofonisty, zbliżył się do niego i... spoliczkował.

— Masz tobie urlop! (

Służba restauracyjna nie dopuściła do dalszych rękoczynów. Podniesiony groźnie saksofon, zawisł w powietrzu, powstrzymany ręką jednego z oficjalistów.

Dotknięty do żywego saksofonista zaskarżył Wajnberga do sądu i wczoraj sprawa znalazła swój epilog w sali Sądu Grodzkiego.

Z ramienia oskarżyciela wystąpił adwokat Kon. Oskarżonego Wajnberga bronił adwokat N. Lityński.

Zygmunt Wajnberg przyznał się do faktu spoliczkowania saksofonisty. Stwierdził jednak, że dopuścił się tej czynnej zniewagi ze względu na wojowniczą postać kolegi, który zagrażał saksofonem całości jego głowy. Fakty spoliczkowania, dodał oskarżony, zdarzają się nawet wśród najlepszego towarzystwa

Sędzia Bocheński skazał Zygmunta Wajnberga na 60 zł grzywny, z zamianą na 12 dni aresztu.

Pianista Wajnberg zapowiedział apelację.

(C.)

Obwieszczenie

W myśl § 84 rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postęp. egzek. władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Wilejce niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 8 maja 1939 r., o godz. 12 w kol. Bujaki, gm. wiszniewskiej k/Swira pow. wilejskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji: 156 szt. kloców drewna, ocechowanych literami „J. W.“, oszacowanych na sumę zł 750 na pokrycie zaległości podatkowych, należących Urzędowi Skarbowemu w Oszmianie od zobowiązanego Jawicza Chonona wg tyt. wyk. Nr 225377.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 8 maja 1939 r., od godz. 8 do godz. 12 w kol. Bujaki, gm. wiszniewskiej k/Swira, pow. wilejskiego.

(—) Cz. Peliksza
Kierownik Urzędu

Nr tyt. 816/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Baranowiczach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 1 maja 1939 r., o godz. 10 w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Narutowicza, celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych wierzycieli Gubar Soni odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Pianino dobre marki „Bort“ — 1 szt., cena szac. 500 zł.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 31 marca 1939 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty, w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu ogłoszenia licytacji w lokalu Urzędu Skarbowego.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego
(—) **Sokołowicz**
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

Nr tyt. 710/38/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Baranowiczach podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 8 maja 1939 r., o godz. 11 w lokalu Składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Narutowicza, celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego i innych wierzycieli Mendel Bruk i Koncepolski odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Pianino C. U. „Schröder“ używane — 1 szt., cena szac. 400 zł, maszyna nożna do szycia „Singer“ — 1 szt. cena szac. 300 zł, szafa do ubrań z lustrem bez kluczy — 1 szt., cena szac. 100 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 10 do godz. 11 w lokalu jak wyżej.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego
(—) **Sokołowicz**
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

Ogłoszenie

Na zasadzie § 20 rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 24 kwietnia 1936 roku o szczegółowych zasadach postępowania układowego dla posiadaczy gospodarstw wiejskich (DURP Nr 40, poz. 300), nadzorca nad mieniem Marii-Johanny Rodziewiczowej, właścicielki maj. Ościukowszczyzna, gm. Turgielskiej, pow. wileńsko-trockiego i 1/7 części maj. Ukropiszki gminy polańskiej, pow. oszmiańskiego, niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że termin sprawdzenia wierzytelności obciążających wyżej wymieniony majątek wyznaczony został na dzień 4 maja 1939 roku, godz. 10—12 rano w lokalu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Wilnie, przy ul. Ostrobramskiej 19.

W zgłoszeniu na piśmie lub ustnym należy podać imię i nazwisko wierzyciela, oraz miejsce jego zamieszkania, wysokość wierzytelności z podziałem na kapitał wierzytelności oraz zaległe odsetki i należności uboczne na dzień 1 kwietnia 1939 roku i datę powstania wierzytelności. Do zgłoszenia należy załączyć dowody, na których oparta jest wierzytelność.

Józef Pawłowski
nadzorca.

Nr tyt. 1521/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Baranowiczach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 1 maja 1939 r. o godz. 12 w lokalu Soni Gubar, B-cze, przy ul. Szeptyckiego 201, celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych wierzycieli Soni Gubar, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Smoła w beczkach — 100 szt., cena szac. 900 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 1 maja 1939 r., od godz. 12 w lokalu Soni Gubar, B-cze, ul. Szeptyckiego 201.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego
(—) **Sokołowicz**
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

LEKARZE

DOKTÓR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20 74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—? róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, ul. Portowa 5/7 m. 14, tel. 5-98. Oglądać można w godz. 3—5 pp.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami, może zastąpić letnisko. Tamże do sprzedania jaja wylęgowe kacze, gęsie i indycze. Ul. Senatorska 11 u właściciela domu.

Kupno i sprzedaż

MAGIEL ELEKTRYCZNY (wraz z lokalem) z powodu wyjazdu do sprzedania. Dowiedzieć się: ul. Uniwersytecka 9 m. 22.

SAMOCHÓD amerykanka, nowoczesna linia, nowe superbalony, tanio sprzedam. Oglądać: Pióromont 13.

WYPRZEDAŻ. Z powodu regulacji ulicy Derewnickiej przez Zarząd Miejski, a tem uszczuplenia mego gospodarstwa ogrodniczego przy ulicy Derewnickiej 54, ogłaszam wyprzedaż roślin rozmaitych: byliny, krzewy ozdobne, kłącze piwonii, lilie, mieczyki, dalie, thuje, bukszpany, mahonie i dużo innych roślin z rabatem 25% od cen normalnych oraz rozmaite letnie flanse, ul. Derewnicka 54 (przy rynku Kalwaryjskim) Gintowt-Dziewałtowski.

PRACA

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wil. „Technik“.

SIOSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, pijawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kremlowa.

BARDZO ENERGICZNY i doświadczony zarządzający, przyjmie pod zarząd lub dzierżawę dom, gwarantując wyzyskanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Renta“.

Nauka i Wychowanie

PRZYGOTOWUJĘ uczniów do gimnazjum oraz chętnie zgłoszę się na wyjazd na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod **„Przyszłość“** w Red. „Kurjera Wileńskiego“.

STUDENT USB — korepetytor z długoletnią praktyką udziela pomocy w nauce w zakresie gimnazjum i liceum ogólnokształcącego. Specjalność przedmioty humanistyczne i nauka pisania wypracowań. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Humanista“.

RÓŻNE

BEZ ryzyka pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie załączać znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nadsyłając zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini“, Kraków, Skrytka 652.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; **Zbigniew Cieślik** — kronika zamiejscowa; **Włodzimierz Hołubowicz** — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; **Witold Kiszkis** — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); **Eugenia Masiejewska-Kobylińska** — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; **Kazimierz Leczycki** — przegląd prasy; **Józef Maśliński** — recenzje teatralne; **Anatol Mikułko** — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; **Jarosław Niecieck**i — sport; **Helena Romer** — recenzje książek; **Eugeniusz Swianiewicz** — kronika wileńska; **Józef Święcicki** — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11